

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 32 (457)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

11 SIERPNI 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ



Letnie obrazki z... wysypiska przy ul. Stróżowskiej.

Fot. St. Żyłka

Jest już gotowe pierwsze 1500 m drogi do przejścia granicznego w Radoszycach. Aby mogło ono zafunkcjonować należy wybudować w sumie 5154-metrowy odcinek. Słowacy po swojej stronie muszą zrobić 3000 metrów drogi, łącznie z infrastrukturą przejścia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pierwsze odprawy zaczną się w 2003 r.

## Asfalt do Radoszyc

Odbiór pierwszego odcinka miał miejsce 1 sierpnia br. Wartość tego etapu inwestycji wyniosła ok. 2,3 mln zł. W najbliższym czasie, zostanie przekazany wykonawcy plac budowy pod realizację drugiego etapu tj. następnego odcinka liczącego 1000 m.

Wykonane dotychczas prace były finansowane z pieniędzy polskich. Jeśli we wrześniu zostanie podpisane pomiędzy Unią Europejską a Rzeczpospolitą Polską memorandum na realizację zadań przewidzianych w ramach programu „Phare 2000”, jest szansa, że kolejne etapy będą wspierane przez środki unijne (wykonanie obecnego 1000-metrowego odcinka zostanie policzone stronie polskiej jako wkład w realizację zadania w ramach wspomnianego programu). W dalszym ciągu głównym inwestorem zadania pozostanie Powiat Sanocki, który ze swojej strony będzie musiał sprostać wymogom procedur i dokumentacji, jakie stawia prawo międzynarodowe w tego typu przedsięwzięciach.

Zatwierdzony przez komisję unijne plan przewiduje zakończenie budowy drogi na koniec 2002 r. Jeśli zaproponowany przez nie harmonogram finansowania inwestycji zostanie dotrzymany, to za dwa lata będziemy mogli dojechać samochodem do granicy państwowej w rejonie Radoszyc.

## Sanoczanka club

Od niedawna w naszym mieście istnieją dwa stowarzyszenia sportowe o nazwie Sanoczanka: Zakładowy Klub Sportowy Stomil-Sanoczanka i Towarzystwo Sportowe Sanoczanka. Pierwsze istnieje od lat sześćdziesięciu pięciu lat, drugie – od dwóch miesięcy. Zbieżność nazw nie jest jedynym podobieństwem – oba stowarzyszenia mają te same sekcje, tę samą siedzibę (sic!), a nawet tych samych działaczy. Na przykład Ryszard Wojnarowski pełni funkcję prezesa starej Sanoczanki i jest członkiem zarządu nowej. Wykonuje także obowiązki kuratora starego klubu, który jest, a jakoby go nie było – coś na kształt klubu-widma.

Czytaj na str. 6. i 11.

## Numizmatyczny rozwód i awans

Fortuna kołem się toczy – to powiedzenie z powodzeniem można by odnieść do sanockiego Koła Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, które od niedawna ma rangę oddziału. Tym sposobem sanocka grupa odłączyła się od oddziału jasielskiego, jako najaktywniejszy jego odtam. Zarząd Główny PTN nie miał w tej kwestii żadnych wątpliwości – nie darmo od dłuższego czasu wyrażał się o kole jako najaktywniejszej placówce towarzystwa w Polsce, także spośród oddziałów.

Dokończenie na str. 4.

Sanocki jogurt warzywno-owocowy...

## Pozytywistyczny, czyli najlepszy

W elitarnym gronie polskich producentów żywności znalazła się sanocka Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, wygrywając w IV edycji konkursu inicjatywy pozytywistycznej pod nazwą *Polski Producent Żywności*. Tym razem furorę zrobił nowy gatunek jogurtu – warzywno-owocowy, uznany za najlepszy produkt żywnościowy w kraju.

Inicjatorem konkursu jest Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poznaniu. – Wyróżnienie jest dla nas bardzo prestiżowe, ponieważ liczyła się nie tylko nasza ocena produktu. W ramach konkursu oceniał go w laboratoriach sanepid; badał nie tylko jakość, ale i na przykład kaloryczność jogurtu – powiedziała nam, pod nieobecność prezesa OSM, **Bożena Lisowska-Matura** z Działu Marketingu. A konkurencja była ogromna – spośród 170 firm, które zgłosiły swoje produkty na terenie 14 województw, kapituła konkursowa wyłoniła 31 laureatów, w tym OSM. Dodajmy, że sanocka spółdzielnia plasuje się pod względem produkcji jogurtów na czwartym miejscu wśród krajowych producentów.

Teraz OSM czeka na jesienne targi *Polagra* w Poznaniu. Tradycyjnie bowiem nagrody wręczane są laureatom konkursu w pierwszym dniu targów. W tym roku nastąpi to 5 października. Wcześniej, we wrześniu, mleczarnia szykuje się do udziału w jesiennej edycji XVI Krosieńskich Targów Euroregionalnych *Kontakt 2000*.



Jogurty sanockiej OSM od lat sławią nasze miasto. Niedawno dołączyły do nich jogurty warzywno-owocowe, dzięki którym spółdzielnia otrzymała tytuł „Polskiego Producenta Żywności”.

Fot. archiwum „TS”

Oprócz tytułu *Polskiego Producenta Żywności* spółdzielnia może się pochwalić nowinkami produkcyjnymi. – To cała gama produktów opakowanych w kartony. Prawdziwym hitem jest maślanka o smaku truskawkowym, o zawartości tłuszczu 1,3 procent – akcentuje nasza rozmówczyni. – Pojawił się kefir bieszczadzki w kartonie. Poza tym opakowaliśmy w karton maślankę naturalną oraz mleko o 2-procentowej zawartości tłuszczu. W przeciwieństwie do mleka w folii jest ono pasteryzowane i homogenizowane, ma dłuższy o dwa dni okres ważności – pięciodniowy, a także większą pojemność – cały litr.

(eska)

## PRZED COMBREM

Choć lato w pełni i do dorocznego barbórkowego święta jeszcze sporo czasu, Komitet Organizacyjny Sanockiego Babskiego Combra (działający przy Sanockim Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu) nie zasypla gruszek w popiele. Do redakcji „TS” dotarł właśnie pierwszy tegoroczny komunikat KOSBC, w którym czytamy m.in.: „Święta Barbórka nam Comber zeszła i w grudniu combrować Babom każała. Zrobimy Go tym razem ...W kotle azjatyckim: Chińczycko-Japończyckim, Arabsko-Hinduskim i ...Ruskim.”

Integralną częścią komunikatu jest *Wakacyjna karta przygotowań*, zgodnie z którą wszystkie sanockie baby combrowe powinny wykorzystać czas letniej kanikuly na intensywne ćwiczenia, by odpowiednio przygotować się do grudniowego combra. Wśród zaleceń znalazły się m.in.: ćwiczenia w parzeniu i podawaniu herbaty oraz siedzenie na piętach (raz w tygodniu), przestrzeganie sobotniego szababasu-u, podczas którego nie należy imać się żadnej pracy, zaklinanie węża męza (2 razy w tygodniu), doskonalenie jogi i rozwijanie Kwiatu Lotosu (przynajmniej raz w roku), studiowanie *Kamasutry* w wolnych chwilach i dążenie do osiągnięcia Nirwany.

Redakcyjne baby combrowe – poważnie traktując powyższe zalecenia – już zaczęły wcielać je w życie. Jak na razie najlepiej idzie im parzenie i podawanie herbaty...



## Koniec impasu?

Podczas dzisiejszej sesji rady powiatu, radni z Klubu SLD, planują wprowadzić dodatkowy punkt dotyczący przekazania do miasta podstawowej opieki zdrowotnej. Być może pozwoli to na wyjście z impasu, w jakim znalazły się rozmowy w tej sprawie. Wbrew koncepcjom zarządu przedstawiciele lewicy są zdania, że powiat powinien przekazać miastu lecznictwo otwarte, a poradnie specjalistyczne, znajdujące się na terenie przychodni pozostawić w swoich strukturach. Powiat nie powinien natomiast ponosić kosztów z tytułu dzierżawy pomieszczeń, a jedynie opłaty za media.

Koncepcja ta została wstępnie zaakceptowana przez przedstawicieli miasta, którzy w osobach przewodniczącego rady miasta Jana Pawlika i wiceburmistrza Zygmunta Podkalickiego powinni zjawić się na dzisiejszej sesji. O tym, jaki będzie odzew rady na propozycję klubu SLD, poinformujemy w następnym „TS”

(la)

## NASZE TELEFONY

Redakcja:

464-27-00

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

464-02-21



Sanok  
ul. Piłsudskiego 8A  
tel. (013) 463-66-63

**PROMOCJA**  
**OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLATY**

Krosno  
ul. Staszica 6  
tel. (013) 436-83-03

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 11.08 Filomeny, Klary, Włodzimierza i Zuzanny
- 12.08 Hilarego, Euzebiei, Klary i Lecha
- 13.08 Diany, Heleny, Hipolita i Kasjana
- 14.08 Alfreda, Euzebiusza, Kaliksta i Maksymilianą
- 15.08 Marii, Napoleona i Stelli
- 16.08 Joachima, Rocha, Stefana i Tytusa
- 17.08 Jacka, Joanny, Julianny i Mirona

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Jeśli w sierpniu rosa moczy,  
to pogoda na uboczy

ŚWIĘTA PAŃSTWOWE:

- 15.08 Święto Wojska Polskiego

# VADEMECUM

## SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki (w okresie wakacyjnym):

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 9.00-16.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-17.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

do 20 sierpnia, od godz. 15.00 do 20.00 „Krynica 2000” – poplenerowa wystawa malarstwa

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Kino SDK

11-13, godz. 19.00 – „Szara Sowa”, prod. USA – Kanada, od 12 lat

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 11-12 sierpnia, godz. 20.00 – „Boski Żigolo”, prod. USA, od 15 lat

• 14-19 sierpnia, godz. 20.00 – „Misja na Marsa”, prod. USA, od 12 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 11-14 sierpnia – apteka prywatna s.c. M. P. Szul – ul. Jagiellońska 68

• 14-21 sierpnia – apteka prywatna St. Śmietana – ul. Krakowska 2

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 14 sierpnia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Lidia Mackiewicz-Adamska.

## ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

• do 27 sierpnia, w godzinach otwarcia biblioteki – wystawa rzeźby ludowej „Piękno w drewnie zaklęte” Antoniego Łuczki z Zagórza.

• „Wakacje nie tylko z książką” – pod tym hasłem Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórzu jest na półmetku organizowanych zajęć dla dzieci, które nie wyjechały na wakacje. Od wtorku do piątku od godz. 13.00 organizują czas dzieciom panie bibliotekarki Teresa Zajac i Aniceta Brągiel.

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

• 12 sierpnia, godz. 19.00 – „Dzieci Niebios”, prod. Iran, od 15 lat

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki (w okresie wakacyjnym):

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-pt. 9.00-17.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-pt. 9.00-17.00; sob. 10.00-14.00.

## Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku

informują, że dzień 14 sierpnia 2000 r. (poniedziałek) jest dniem wolnym od pracy, natomiast dodatkowym dniem pracy będzie dzień 19 sierpnia 2000 r. (sobota).

# KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* Paletę zawierającą 26 złotych obrączek o wartości 5.000 złotych skradziono 1 sierpnia ze sklepu jubilerskiego przy ul. Żydowskiej. Złodziej wykorzystał nieuważę jubлера i wyciągnął paletę ze szklanej gabloty znajdującej się w sklepie.

\* W nocy z 1 na 2 sierpnia nieznany sprawca wybił kamieniem szybę w koparcie Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych parkującej na dawnym poligonie wojskowym przy ul. Przemyskiej. Straty oszacowano na 600 złotych.

\* Na gorącym uczynku zostali złapani dwaj 32-letni sanoczanie, którzy 3 sierpnia około godz. 3.15 włamali się do apteki Cefarm-u przy ul. Traugutta. Sprawcy weszli do środka po wybieniu szyby i w czasie penetracji pomieszczeń zostali zaskoczeni przez policjantów sanockiej KPP. W wyniku podjętych czynności dochodzeniowo-śledczych jeden z zatrzymanych mężczyzn – J. B. przyznał się również do dokonania trzech włamań do kiosków Ruch na terenie Sanoka: w nocy z 12 na 13 maja, z 26 na 27 maja oraz z 31 lipca na 1 sierpnia.

\* Miodarka i kapelusz pszczałarski o łącznej wartości 1.200 złotych padły łupem złodzieja, który w nocy z 4 na 5 sierpnia włamał się do altany w pasie przy ul. Chrobrego.

\* W nocy z 5 na 6 sierpnia na parking przy ul. Kościuszki nieznany wandał porysował ostrym narzędziem karoserię dwóch samochodów – seata i renaulta. Właściciel pierwszego pojazdu oszacował straty na 2.000 złotych, drugiego – na 700 złotych.

\* Prezenty ślubne o wartości 1.790 złotych skradziono z piwnicy jednego

z prywatnych budynków na terenie Sanoka. Włamanie miało miejsce między 4 a 6 sierpnia.

\* Z pomieszczenia personelu medycznego sanockiego szpitala nieznany sprawca wyniósł trzy torebki damskie zawierające dokumenty osobiste i karty bankomatowe. Łączną wartość strat oszacowano na 150 złotych. Do kradzieży doszło 6 sierpnia około godz. 18.00.

## Gmina Sanok

\* Do tragicznego wypadku drogowego doszło 3 sierpnia o godz. 6.10 w Jurowcach. Kierujący fiatem 126p mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego, z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo, ponosząc śmierć na miejscu.

\* Równie tragiczny finał miał wypadek, który wydarzył się 6 sierpnia o godz. 3.25 w Prusieku. Jego ofiarą stał się kierujący motocyklem mieszkaniec powiatu sanockiego. Na tuku drogi motocyklista stracił panowanie nad kierownicą i wjechał do rowu, uderzając w nasyp, w wyniku czego zginął na miejscu.

\* Tego samego dnia o godz. 16.00 doszło do kolejnego wypadku, tym razem w Międzybrodziu. Kierujący oplem astrą mieszkaniec powiatu sanockiego najechał na tył renaulta megane. Obrażenia ciała doznała pasażerka opla, która ze złamaną lewą ręką trafiła do szpitala.

## Gmina Zarszyn

\* Z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono także do szpitala 12-letniego rowerzystę, który – wykonując manewr skrętu w lewo – nie zachował należytej ostrożności i dostał się pod koła opla kierowanego przez mieszkańca powiatu dębickiego. Do wypadku doszło 2 sierpnia w Zarszynie.

## Pan Andrzej prosi o pomoc

Przyłączamy się do prośby Andrzeja Kucharskiego, skierowanej do wszystkich ludzi dobrej woli oraz zakładów pracy. Chodzi o wsparcie finansowe na zakup drogich leków niezbędnych do kuracji w przypadku WZW typu C – wirusowe zapalenie wątroby przenoszone drogą „wszczepienną”. Ta choroba dotknęła nie tylko pana Andrzeja, ale i jego żonę.

Kucharscy mieszkają w Sanoku. Pan Andrzej ma 33 lata. Chorobą zaraził się od żony, która leczy się w Klinice Chorób Zakaźnych w Krakowie. Jak twierdzi lekarze, jedynym lekarstwem na WZW typu C są Interferol i Ribowiryna, w ilości 144 ampułek. Problem jednak w tym, że jedna ampułka kosztuje... 110 zł.

Na tak drogą terapię rodziny nie stać: pan Andrzej jest na zasiłku dla bezrobotnych – w wysokości 360 zł, gdyż lekarz orzecznik ZUS w Jasle ustalił, że chory jest zdolny do pracy,

pozbawiając go renty inwalidzkiej; żona zaś pobiera w ramach renty 402 zł. Oboje mają też na utrzymaniu dwoje dzieci, w wieku 1,5 roku i 4 lata, które mogą zarazić, choć – jak mówią – uważają na każdym kroku. – Chowam przed nimi zwłaszcza maszyny do golenia – zaznacza pan Andrzej. Tymczasem sfinansowanie zakupu leków odmówiła Podkarpacka Kasa Chorych.

Taka sytuacja zmusiła Andrzeja Kucharskiego do wystosowania pisma z prośbą o wsparcie do Urzędu Miasta. Miasto nie mogło wprowadzić przekazania pieniędzy, skierowało za to pismo do „TS”, prosząc o opublikowanie informacji z podaniem numeru konta, na które można wpłacać pieniądze. Zresztą, o nieszczęściu rodziny Kucharskich można było się dowiedzieć choćby za pośrednictwem poniedziałkowego programu telewizyjnego ZOOM.

Rodzina będzie wdzięczna nawet za wsparcie moralne. Pieniądze natomiast ofiarodawcy indywidualni i zakłady pracy mogą wpłacać na konto:

PEKAO SA I Oddział w Sanoku  
10701249-907048-2221-0210

„Na zakup lekarstwa  
dla Andrzeja Kucharskiego”

(eska)

## Namiotowy sposób na nudę

Umilić mieszkańcom niedzielny odpoczynek, a dzieci i młodzież – przysposobić do ćwiczeń sprawnościowych postanowili właściciele ustawionego na terenach rekreacyjnych przy MOSIR-ze namiotu Lech. Zorganizowany w minioną niedzielę festyn rekreacyjno-sportowy miał być pierwszym spośród imprez odbywających się tam – przy sprzyjającej pogodzie – co tydzień.

Impreza przyciągnęła rzesze sanoczan. W rytmie muzyki przygrywającego zespołu odbył się szereg konkursów sprawnościowych dla dzieci i dorosłych. Wszyscy konkursowicze otrzymali nagrody.

Organizatorzy przysposabiają się do kolejnych festynów, połączonych na przykład z turniejami piłki nożnej czy siatkowej. Na najbliższą niedzielę zaplanowali turniej siatkówki. Jedyłą przeszkodą byłaby niesprzyjająca pogoda.

(s)

## Pomaszerowali na Kielce

W miniony poniedziałek otrzymaliśmy pocztówkę z pozdrowieniami od członków sanockiego Związku Strzeleckiego Strzelec. Poprzedniego dnia wyruszyli oni w 230-osobowej grupie, z krakowskich Oleandrów, w Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej Strzelców Józefa Piłsudskiego.

Na trasę z Krakowa do Kielc wyruszyli członkowie organizacji strzeleckich, harcerze, żołnierze jednostek podtrzymujących tradycje legionowe oraz uczniowie szkół z Kielc i Pruszkowa, noszących imię marszałka Piłsudskiego. Przekrój wiekowy jest ogromny – najstarszym uczestnikiem marszruty jest 89-letni płk Jan Sadowski z Warszawy.

Nadesłana pocztówka przedstawia Michałowice, a konkretnie miejsce, w którym 6 sierpnia 1914 r. o godz. 9.45 żołnierze 1 KK obalili stupy graniczne państw zaborczych. Dwadzieścia lat później upamiętniono to wydarzenie obeliskiem.

Dziękujemy za pozdrowienia!

(eska)

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

14 sierpnia (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Jerzy Robel**  
w godz. 14.00-17.00  
tel. 465-28-07

17 sierpnia (czwartek)  
dyżur pełni radna  
**Beata Wróbel**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66  
tel. 465-28-06

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

17 sierpnia (czwartek)  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Stanisław Zarzeczny**  
w godz. 14.30-17.00

Sygnaly: 464-27-00

\*\*\*

Policjanci sanockiej KPP ustalili sprawców kradzieży dokonanej 6 lipca w barze Pod gruszą przy ul. Lipińskiego. Łupem złodziei padła wówczas metalowa kasetka zawierająca 800 złotych. Autorami kradzieży okazało się dwóch mieszkańców Sanoka w wieku 20 i 22 lat, dotychczas nie karanych.

## Zaproszenie do Strachociny

14 sierpnia, w przeddzień święta Wniebowzięcia, Kościół wspomina św. Maksymilianą Marię Kolbego. Tego dnia w Strachocinie odbędzie się spotkanie czcicieli św. Maksymiliany, w tym członków Stowarzyszenia Rycerstwa Niepokalanej (MI). Rycerstwo bowiem jest jednym z wielu dzieł, jakie pozostał po sobie Święty. Organizacja ta, bardzo popularna przed wojną, żywa jest do dziś, np. w parafii na Posadzie do stowarzyszenia należy blisko sto osób, zarówno dorośli, jak młodzież i dzieci.

W programie spotkania – odbywającego się w kościele stacyjnym Roku Jubileuszowego – jest m.in. Koronka do Miłosierdzia Bożego, różaniec, msza św. i Apel Jasnógórski. Będą również wygłoszone konferencje m.in. znanego wielu sanoczanom o. Krystiana Żmudy, preza stowarzyszenia oraz księży ze Strachociny – ks. Wacława Siwaka i ks. Józefa Niżnika. Początek uroczystości o godz. 15.00.

(nks)

◆ Z obrad Sesji Rady Miasta ◆

# Śmieciowe (po)rachunki

Kontynuujemy dyskusję, jaka toczyła się wokół śmieci na sesji RM 6 lipca br. Dziś wystąpienie radnego Aleksandra Olearczyka z Posady oraz głos w dyskusji Jana Biega.

## Panie Przewodniczący, Wysoka Rado!

W temacie zmiany cen na przekazywanie śmieci nie przygotowywałem się do historii wysypiska, do której na przykład przygotowywał się przedstawiciel dzielnicy Olchowce (radny E. Myśliwiec, którego wystąpienie drukowaliśmy w „TS” nr 28 – przyp. MB). Chciałbym tylko zauważyć, że nie ma tam na Posadzie żadnej kruczajki przedstawicieli, którzy kontruja tę sprawę; że więcej było własnych ambicji niż obiektywnej oceny sprawy, i tak dalej, i tak dalej, insynuacje. Chciałbym też nawiązać do wypowiedzi burmistrza Czernka, że nie pozwolono na spotkanie rady dzielnicy i zainteresowanych przedstawicieli ogródków działkowych i spółdzielni, zlokalizowanych na terenie Posady, przedstawić swoich racji. Myśmy już mieli przedstawione propozycje budowy zakładu na terenie dzielnicy Posada. Dyrektor SPGK prezentował film, który był nagrany przez firmę, bodajże Bydgoską, na temat zakładu istniejącego w Olsztynie. Przyczyną protestów mieszkańców było nie jakieś widzimisię tylko zanieczyszczenie środowiska. Było zresztą potwierdzone w opinii, na którą powoływał się dyrektor Bartkowski, że warunki w jakich ono istnieje urągają wszelkim podstawom i przepisom i zanieczyszczają środowisko. Że wykonano już zabezpieczenia, o tym mówił przedstawiciel Olchowca. Tylko, że wycieki przy opadach deszczu, czy w okresie zimowym dalej istnieją w stronę potoka. I trzeba widzieć jak wygląda tamto całe podłoże – przy którym zresztą przedstawiciel Olchowca nie był – podłoże, które sąsiaduje z potokiem, a które jest bezpośrednio od strony południowej miejscem, terenem wycieków z tego składowiska. Na ten temat nie chciałem polemizować.

Chciałbym tylko, proszę państwa, zwrócić uwagę na to, że tak jak mówiliśmy poprzednio, musimy się godzić z tym, że oddawanie śmieci musi kosztować i chociażby te przykłady, które tu podawał dyrektor SPGK, że Dukla, czy jakieś inne zakłady do chęć sto kilkadziesiąt złotych, tam po 180 zł za przekazanie na składowanie. No co to znaczy 180 złotych? To jest dokładnie po 4 złote miesięcznie od jednego mieszkańca za przekazane śmieci na teren innego wysypiska, które jest budowane zgodnie ze sztuką. W tej chwili wybudowane wysypisko w Zagórzcu, to znaczy w Brzozowcu. Wysypisko rzeczywiście imponujące, nowoczesne. Ma objętość taką jak wysypisko w Sanoku, z tym że tam jest pięknie wyłożona folia, są odprowadzenia wody i ścieków. Tymczasem tutaj, w latach 90-tych w ogóle się na ten temat nie mówiło, a nawet nie dopuszczano do tego, żeby rekultywować to, co jest. Tylko się mówiło dobrze, dobrze, będziemy budować to zobaczymy jak to dalej będzie. I wszyscy byli zbulwersowani tym, że to, co jest, to ma się utrzymać dalej. Z tym, że jeszcze ileś tam tych milionów złotych się będzie wydawać. No koszt tego transportu rzeczywiście jest 400 tysięcy złotych i o tej pozycji możemy mówić. Czteryście tysięcy złotych dodatkowo na wywóz śmieci do Radymna. I to jest ta pozycja bezwzględna, którą by trzeba było w jakiś sposób pokryć. Czy założymy kalkulacja... to znaczy jeszcze dalsze pertraktacje z Zagórzem, czy ewentualnie z jakimś sąsiednimi [gminami] pozwolą na to, żeby wyjść na niższy koszt transportu, bo 81 zł i 24 zł w tej chwili Radymno kosztuje (tj. 24 zł za przewóz i 81 zł czyli ponad 100 zł od tony). No, być może jakieś dalsze pertraktacje [będą prowadzone] z Zagórzem... Tam stoi gotowe i będzie w takim razie niewykoryzystywane. Społeczne pieniądze zostały włożone w to i w tej chwili nie przewiduje się żadnego wykorzystania.

Tak, że my się musimy pogodzić z tym, że za śmiecie trzeba będzie płacić więcej niż dotychczas, a lokalizacja – co podkreślał też zresztą burmistrz Czernek – została aktualnie ustalona. Mnie się zdaje, że już nie trzeba wracać do zmiany, do przemysłowi, czy jest ona dobra czy niedobra. Bo wtedy jeżeli będzie się zmieniać, wtedy też na przykład Krosno, które jest jednym z większych dostawców planowanych w tym porozumieniu to być może też jeżeli będzie stępszało, że to jest o 20 km dalej, że będzie rozważało... Tak, że mnie się zdaje, że raczej powinniśmy się skupić nad tym czy tę kwotę jednego złotego każdy z mieszkańców będzie pokrywał, czy to powinno być podzielone trochę przez budżet, bo na razie to mamy taką kalkulację zrobioną. Jak faktycznie ona będzie wyglądała? Bo na przykład: za jeden kilometr samochód będzie brał 3 złote, to bardzo wysokie chyba stawki jak na transport towarowy... Wprawdzie tutaj się mówi, że tam jeszcze będzie i załadunek tego, ale to są koszty już samego wysypiska... Trzeba by było przypatrzeć się, jak będzie wyglądała realizacja tych kosztów, bo niewątpliwie te koszty transportu i składowania na innym wysypisku aniżeli tutaj na prymitywnym – właściwie tam żadnych nakładów nie było, a trwało przez kilkadziesiąt lat przy ulicy Stróżowskiej. I dlatego w tej chwili się oburzamy, że za śmiecie trzeba będzie płacić więcej. Dziękiuję za uwagę. A jeżeli chodzi o jakieś referendum, to jeżeliby do tego doszło, to bym proponował, żeby nie tylko pytać czy przy ulicy Stróżowskiej [ma być wysypisko] ale żeby każdy z mieszkańców wypowiedział się, czy chciałby na terenie swojej dzielnicy mieć wysypisko.

Aleksander Olearczyk

## Panie Przewodniczący, Wysoka Rado!

– Ja tylko chciałem zwrócić uwagę, że dzisiejsza dyskusja choć jest merytorycznie związana z zasadniczym tematem, jaki jest przyjęty w porządku obrad, momentami odbiega w bok. Ja chciałem przypomnieć państwu, którzy byli radnymi poprzedniej kadencji, że myśmy sobie złożyli takie życzenie, aby w jak najbliższym czasie odbyła się jednak debata specjalnie poświęcona sprawom utylizacji i w ogóle nazwijmy to sprawie śmieciowej. W związku z tym mam konkretną propozycję Panie Przewodniczący... Mamy tu argumentację zarządu, wyczerpania i kalkulacje przedstawione przez spółkę SPGK i cena wynika – w moim przekonaniu – tylko z tego, że te śmieci musimy wywozić i ponosić koszty wywożenia. Z materiałów [SPGK], które miałem, wynika, że na dzisiaj jest bardzo niewielka strata na tej działalności. W związku z tym nie mamy wyboru. Albo podejmiemy tą decyzję [o podwyżce] i sfinansujemy, przy czym chciałem zwrócić Państwu uwagę, że jest to kwestia tylko pół roku... Odsuwamy sprawę na pół roku, w styczniu do niej wrócimy i być może jeszcze ze zdwojoną energią i podwojonymi cenami. Przy tych tendencjach wzrostu cen nośników energii – mam tu na myśli paliwo – nie wierzę osobiście, aby można było liczyć na radykalną obniżkę ceny. Państwo obserwujecie rynek na bieżąco. Wczoraj (...) ogłoszono obniżkę cen paliwa. Jest czternaście podwyżek sięgających 6-8 groszy na litrze i jedna obniżka – grosz na dół, więc osobiście nie liczę, że ta cena będzie niższa. Chciałbym, aby sytuacja była taka, że podwyżka cen oscylowałaby w granicach ogłaszanej przez prezesa GUS inflacji. Gdyby tak było mielibyśmy dzisiaj 10% podwyżkę, a nie 60%...

Wracając do mojej propozycji... proponowałbym, aby we wrześniu czy w październiku, po wyborach, z udziałem nowych radnych dzielnicowych zwołać taką sesję i rozważyć wszystkie istniejące możliwości.

Jan Biega

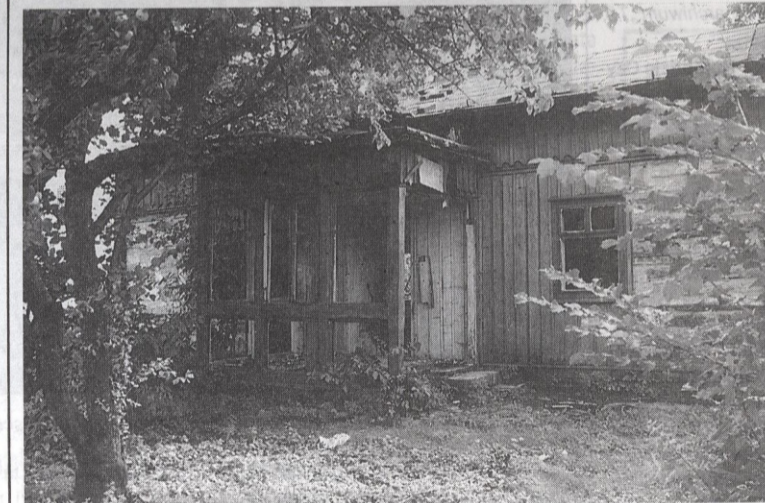
Wypowiedzi odtworzono z zapisu magnetofonowego.

## Wolne wnioski

Podczas ostatniej – przed wakacyjną przerwą – sesji Rady Miasta 25 lipca w wolnych wnioskach przewijały się tematy ze wszystkich niemal dzielnic miasta.

Rozpoczęła Posada – konkretnie radny Aleksander Olearczyk, który poinformował, że w czasie ilustracji nabrzeży Sanu tamtejsi radni stwierdzili, że Autosan sprzedał jedną z działek (zabudowaną magazynem gazów technicznych) i nowy nabywca grodzi ją aż do Sanu (patrz zdjęcie). Tymczasem Rada Dzielnicy Posada skierowała do Rady Miasta wniosek, w którym zwracała się o zabezpieczenie nabrzeża Sanu na wysokości zakładów przemysłowych, aby na terenach tych urządzić trasę spacerową bądź rowerową. Zatem radny zwrócił się do zarządu, aby ten teren odzyskać. W odpowiedzi od wiceburmistrza Czernka usłyszał, że wniosek o wykup tego pasa jest zasadny, ale miasta nie stać... Grodzenie do rzeki jest sprzeczne z prawem wodnym, sprawdzimy to i wystąpimy do powiatu.

Radny Marek Michalski dziękował zarządowi za odnowienie przystanków na Okęciu. Czynniki to w imieniu dojeżdżających do pracy spoza Sanoka kolegów. Dołączył przy okazji sugestie, aby w ślad za tym poszło jeszcze sprzątanie... Zgłosił też problem psów, wyprowadzanych i puszczanych bez kagańca przez beztroskich właścicieli na tereny rekreacyjne MOSiR-u. Tu burmistrz Daszyk uzapewnił, że tablice ostrzegawcze znalazły się w Sanie, a straży do pilnowania nie ma...



Ta rudera przy ul. Lipińskiego woła o pomstę do nieba i interwencję powiatowego nadzoru budowlanego.

Fot. St. Żyłka.

W powiecie

## Kanikuła tuż, tuż

Powiat rozpocznie wakacje później niż miasto, na dziś bowiem przewodniczący Rady Powiatu zwołał sesję zwyczajną; radni miejscy obradowali ostatnio 25 lipca.

Piotr Mazur, rzecznik prasowy starostwa uzasadnia krótsze wakacje radnych pracami zmierzającymi do utworzenia Powiatowego Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego (szczegółowo pisaliśmy na ten temat w poprzednim numerze).

W programie sesji ujęto m.in. podjęcie uchwał w sprawach: zwiększenia subwencji oświatowej o 223.065 zł, ustalenia wynagrodzeń dla pracowni-

ków administracji oświatowej w Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Technicznych, Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym i Państwowym Domu Dziecka; utworzenia Powiatowego Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego, ustalenia stawki i udzielenia dotacji przedmiotowej dla gospodarstwa pomocniczego przy Technikum Rolniczym w Nowosielskach na bieżący rok, przekazania dotacji dla gmin prowadzących szkolne schroniska młodzieżowe, przyznania środków finansowych dla Społecznej Straży Rybackiej, przekształcenia Centrum Kształcenia Praktycznego w Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz w Wojewódzkim FOŚiGW w Rzeszowie – na sfinansowanie przebudowy kottowni w ZST. (eska)

**Radio Rzeszawy**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

**PTTK Oddział w Sanoku**  
organizuje  
**wycieczkę do Lwowa**  
19 sierpnia 2000 r. (sobota)  
cena – 80,- zł od osoby  
tel. 013/ 463-21-71



O mostek z prawdziwego zdarzenia na Dworzysku dopominał się pan Bobala, burmistrz Czernek replikował, że w tej sprawie istnieje sprzeczność; właściciele samochodów są za, a piesi i rodzice dzieci przeciw.

Fot. St. Żyłka.



Świeżo upieczony właściciel tej posesji wie, że „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie” i grodzi za nic mając przepisy prawa wodnego.

Fot. St. Żyłka.

„Nie zatławiono do końca robót przy kanalizacji na ul. Mokrej, wcześniej wykonawca prowadził je byle jak. Niechby sobie zrobił zdjęcia, żeby pamiętać jak wyglądał teren zanim na niego wkroczył” – narzekał radny Józef Krynicki. Upominał się też o mieszkańców 5-rodzinnego bloku z ul. Kasprowicza, zalewanych wodą po każdym deszczu. Zdaniem radnego Czernka „nie wszystkie katastrofy są winą zarządu miasta, mieszkańcy też muszą o pewne sprawy zadbać”. A roboty na Mokrej zostały sprawdzone, wcześniej był tam Inżbud, teraz jest inna firma. W ramach rękopięci niedbalstwo zostanie poprawione.

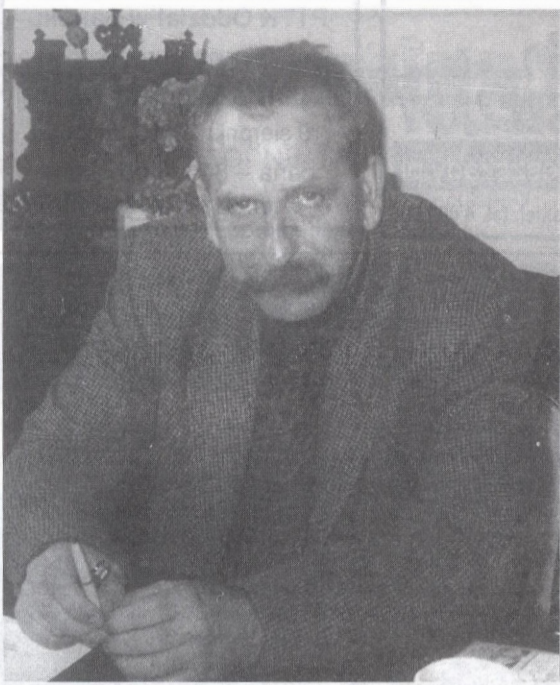
Jadwiga Tynik zgłosiła petycję mieszkańców dzielnicy Wójtostwa, w katalogu której znalazła się ul. Białogórska „gdzie panuje nieopisany bałagan, jest porzucany złom samochodowy przeznaczony do kasacji, żadna z 7-8 lamp nie świeci, codziennie odbywa się tam mycie samochodów, a to przeciętny teren spacerowy...” O wszystkie miejsca nie jesteśmy w stanie zadbać – padło w odpowiedzi. Lamy nie świecą, bo umieszczone na terenie zalewowym zostały wewnątrz zniszczone przez wodę.

Z dzielnicy Posada radny Roman Bobala zgłaszał, że czas najwyższy rozebrać rudę, która „straszy” na Lipińskiego, położyć mostek na potoku Dworzysko, (patrz zdjęcia obok i u góry) „uwolnić” ul. Wolną wiecznie zajęta przez targowisko oraz zorganizować wyjazd na wysypisko na Brzozowcu. W tej ostatniej kwestii wiceburmistrz Czernek wyjaśnił, „że wyjazd można zorganizować; zaporą natomiast jest cena. Jeśli Zagórz zmieni podejście do sprawy, możemy pertraktować”.

(bem)

**Biuro Reklam  
i Ogłoszeń „TS”  
464-02-21**

**Seminarium „REIKI”  
I i II stopnia  
Metoda uzdrawiania  
i rozwoju duchowego  
19, 20 sierpnia 2000 r.  
tel. 461-70-08**



Tak duża jak Eurofolk impreza to nie tylko znakomita promocja naszego skansenu, ale również Sanoka i całego regionu. Wszystkim nam powinno zależeć, żeby festiwal zadomowił się tu na stałe – uważa Jerzy Ginalski.

# EUROFOLK czyli gorączka sobotniej nocy

rozmowa z **Jerzym Ginalskim** – dyrektorem Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, które było głównym organizatorem XVIII Międzynarodowego Festiwalu Pieśni i Muzyki Ludowej Młodych Eurofolk na Pograniczach – Sanok 2000.

**\* Odebrał już Pan trochę wszystkie festiwalowe stresi i napięcia?**

– Zaczynam powoli dochodzić do siebie.

**\* Zważywszy na skalę przedsięwzięcia, jakim był tegoroczny Eurofolk, 3-miesięczny zaledwie okres czasu, w którym wszystko trzeba było dopiąć na ostatni guzik oraz wyjątkową kapryśność aury – przeszedł Pan swoisty chrzest bojowy.**

– Nie ukrywam, że wszystkich nas – i mnie i moich pracowników – kosztowało to sporo wysiłku i nerwów. Makietę chałupy stanowiącej tło estrady montowaliśmy w ostatniej chwili – niemal na kilka godzin przed festiwalem...

**\* „Zagrała” zresztą znakomicie, doskonale komponując się z otoczeniem skansenowskiej sceny.**

– Też tak uważam. Tym bardziej jestem zadowolony, że nie zdecydowaliśmy się na prowizorkę, tylko na coś, co będzie można wykorzystać przy wielu innych okazjach. Cała scenografia zresztą bardzo podobała się przedstawicielom mediów ogólnopolskich, którzy twierdzili, że nawet, gdyby nic do niej nie dodawać, natura tak znakomicie tutaj pomaga, że właściwie sama tworzy piękną niezwykle plastyczną scenografię.

**\* Do sukcesu Eurofolku – bo w tych kategoriach należy bezsprzecznie oceniać tegoroczny festiwal – przyczyniło się również szerokie rozpropagowanie imprezy w ogólnopolskich mediach. Medialnie festiwal był „obstawiony” jak żadna inna impreza w Sanoku...**

– Było to możliwe dzięki temu, że udało się nam pozyskać znakomitych patronów medialnych – Telewizję Polonia i TVP Regionalną oraz radiową „Jedynkę” i „Trójkę”. W efekcie całkiem spory kawałek świata wiedział o tej imprezie. Pomogła też masowa akcja plakatowa – rozwiesiliśmy ponad tysiąc plakatów i to nie tylko w okolicznych miastach, ale również w Bieszczadach i to głębokich Bieszczadach – na polach namiotowych.

**\* Dwukrotnie zdarzyło mi się spotkać Pana przy oklejaniu słupów ogłoszeniowych – czyżby wszystkie plakaty rozwieszał Pan osobiście?**

– (Śmiech) No nie, wszystkich nie byłem w stanie, ale sporą część jednak zawiesiłem. To była prawdziwa wojna

**\* Przecucia nie zawiodły – jedno i drugie się sprawdziło. Pierwszego dnia festiwalu w zalanym deszczem skansenie było więcej VIP-ów niż widzów...**

– Wtedy byłem naprawdę załamany. Tyle przygotowań, wspaniały koncert – muzyka celtycka znakomicie wpisała się w ten teren – świetne zespoły, a tu deszcz bez końca i garstka publiczności...

**\* ...I coraz bardziej realna wizja totalnej klapy finansowej?**

– Trudno było i o tym nie myśleć w tej sytuacji. Wpływy ze sprzedaży biletów miały pokryć wcale niemałą część naszych kosztów. Modliłem się, żeby choć drugi dzień był bez deszczu...

**\* Dość skutecznie, gdyż niebiosa w końcu zlitowały się i w niedzielne popołudnie wyjrzało słońce, a pod wieczór do skansenu ściągnęły takie tłumy, że trudno było przejść. W pewnej chwili był Pan chyba nieco tym przerażony?**

– To prawda. Wyszedłem na most i to, co zobaczyłem, trochę mnie przestraszyło. Cała ulica wypełniona była ludźmi – przypominało to pielgrzymkę. Obawiałem się, że nie będziemy w stanie zmieścić wszystkich gości. Ze względów bezpieczeństwa około godz. 21.30 zdecydowaliśmy się zamknąć bramy – część widzów musiała, niestety, za nimi pozostać. Oceniam, że na koncercie *Brathanków* było ponad 3 tysiące osób – takiej inwazji skansen nie przeżył chyba jeszcze w swojej historii.

**\* Jeśli liczbę tę przemnożymy przez cenę biletu czyli 15 złotych, daje to całkiem niezłą sumkę... Domyślam się, że nie tylko pozwoliło to Wam odrobić straty z soboty, ale jeszcze nieźle zarobić?**

– To nie do końca tak. Nie wszyscy bowiem wykupili bilety. Po pierwsze mieliśmy trochę zaproszeń, po drugie część, zwłaszcza młodych ludzi, dostała się na koncert przez plot. Niestety, nie byliśmy w stanie upilnować 40-hektarowego

Jedno jest pewne – bez nich, bez Agencji Koncertowej Polska Scena Folkowa i bez sponsorów nie byłibyśmy w stanie udźwignąć kosztów tej imprezy.

**\* O bezpieczeństwo wykonawców i widzów podczas festiwalu dbali ochroniarze z Poglesza – sprawdzili się?**

– Rzeczywiście *Poglesz* stanowił główny trzon naszej ochrony i uważam, że pracownicy tej firmy wykonali swoje zadanie profesjonalnie. Było kilka drobnych incydentów, które zostały rozwiązane bardzo szybko i bez żadnych komplikacji. **\* Skomplikowane za to było chyba „odblocenie” całego terenu po imprezie – ławki, chodniki i sanitariaty były tak dokładnie obleplone błotnistą mazią, że można je było skrobać.**

– Sprzątaliśmy do rana. A ławki trzeba było na nowo pomalować, gdyż po zmyciu błota okazało się, że widzowie zdarli z nich butami całą farbę...

**\* Nie obawiał się Pan, że te tańce i przytupy, które na nich wycyniała rozbawiona publiczność, spowodują, że wszystko w pewnej chwili runie na ziemię?**

– Obawiałem, ale to było nie do opamiętania. Osobiście jestem zwolennikiem tezy, iż jedyną właściwą pozycją na ławce jest pozycja siedząca...

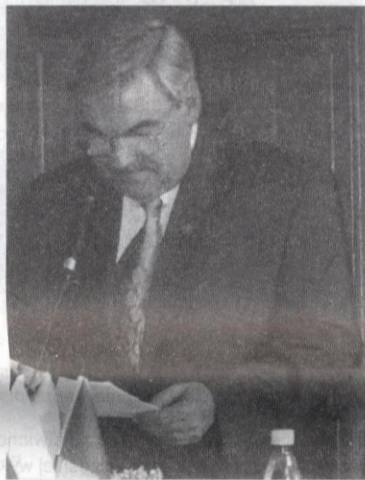
**\* Na skansenowskiej estradzie wystąpiło wiele znakomych zespołów stanowiących ścisłą czołówkę polskiej sceny folkowej – które z nich zaprosiłby Pan ponownie?**

– Nie miałem zbyt wiele czasu na oglądanie poszczególnych występów... najbardziej chyba zaskoczyła mnie – w pozytywnym sensie – *Orkiestra Dni Naszych* z Siedlec. To doskonały zespół w pełni profesjonalnych muzyków, którzy jak nikt inny potrafili nawiązać świetny kontakt z publicznością. Żałuję, że ze względu na pogodę nie udało się nam zorganizować specjalnego koncertu *Orkiestry* dla dzieci, który był planowany w niedzielne przed-

## Numizmatyczny rozwód i awans

### Koło to już przeszłość

Właściwie status oddziału nadano sanockiemu kołu jeszcze w maju br. Dotąd jednak nie korzystało ono z uprawnień typu własne konto bankowe, a taki właśnie przywilej przysługuje oddziałom. Okazją do faktycznego przemianowania koła na oddział stało się zorganizowane w minioną niedzielę walne zebranie sanockich numizmatyków. **Jerzy Piniński**, p.o. prezesa ZG PTN, uzasadnił decyzję zarządu dokonania koła: tylko w ubiegłym roku zorganizowało Międzynarodowe Sympozjum *Naukowe Moneta i mennictwo w Małopolsce i krajach sąsiednich* i doprowadziło do podpisania w Sanoku umowy o współpracy partnerskiej między zarządami głównymi Polskiego oraz Słowackiego Towarzystwa Numizmatycznego.



Jednogłośnie na prezesa oddziału PTN wybrano dotychczasowego prezesa koła – Tadeusza Ortyla.

Fot. archiwum „TS”

W tej sytuacji koniecznością był wybór prezesa oddziału, członków zarządu oraz komisji rewizyjnej. Wybory były jawne. Towarzyszyli im **Jan Pawlik**, przewodniczący Rady Miasta oraz reprezentujący Edwarda Olejkę, starostę sanockiego, **Piotr Mazur**, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego. Rzecznik odczytał list, w którym starosta udowodnił, że śledzi poczynania i sukcesy sanockich numizmatyków – podkreślił ich wyjątkową aktywność i podziękował za „tę dobrze pojętą i skuteczną promocję powiatu sanockiego”, która pozostawia po sobie niepowtarzalne ślady materialne. Z kolei **Jan Pawlik** jest członkiem byłego koła, a dzisiejszego oddziału, więc i on głosował.

W przypadku prezesa propozycja była jedyna – oczywiście: **Tadeusz Ortyl**, dotychczasowy prezes koła. Bo trzeba przyznać, że ten człowiek bez reszty poświęcił się numizmatyce. Wyborcy czuli chyba instynktownie, że jego pomysłowości i przedsiębiorczości nikt nie powtórzy. **Tadeusz Ortyl** zgodził się pełnić funkcję prezesa.

Prócz prezesa, na członków zarządu jednogłośnie zostali wybrani: **Andrzej Krzysik**, **Tomasz Kalliniecki**, **Tadeusz Skotnicki** i **Jan Zajdel**. W skład trzyosobowej komisji rewizyjnej weszli: **Józef Chranowski**, **Andrzej Witalis-Władysław** oraz **Mieczysław Dziedzic**.

### Wszyscy za jednego?

Ci sami, którzy obdarzyli wybranego prezesa kredytem zaufania, wcześniej nie licznym go wspierali. To pan **Tadeusz** pukał do drzwi sponsorów i myślał o wszelkich szczegółach. Teraz jednak należałoby się wywiązać z zadania i stąd jeden głos z sali, by wszyscy członkowie wsparli prezesa w działalności. Czy trafił na podatny grunt – zobaczymy. Ale też niczego złego nie

można powiedzieć m.in. o **Rolandzie Czyżu** i **Edwardzie Kaliniaku**, uhonorowanych w niedzielę, na wniosek **Tadeusza Ortyla**, złotymi odznakami PTN za zaangażowanie w pracę koła.

Sanocki oddział czeka wiele pracy. Przede wszystkim trzeba się przygotować do zaplanowanego na wrzesień przyszłego roku drugiego międzynarodowego sympozjum, poszerzonego o udział Węgrów i Rumunów. Jednak numizmatycy nie dysponują żadnymi funduszami. Pieniądze ze składek członkowskich pozostały w oddziale jasielskim; zresztą – jak mówią sanoczanie – jakoś zawsze omijały ich potrzeby. Świeżo upieczony oddział jako pierwszy w Polsce zażądał podczas spotkania otrzymania ekwiwalentu. **Jerzy Piniński** przyznał jednak, że to będzie trudne.

Być może pomoże w tej sytuacji istnienie konta bankowego oddziału, na które sponsorzy mogą przekazywać pieniądze. Inne korzyści z awansu koła: – *Będziemy niezależni, zamiast pracować dla kogoś, to znaczy dla oddziału jasielskiego, który sobie przypisywał nasze zasługi* – mówi otwarcie **Tadeusz Ortyl**. – *Mamy więc pole do popisu. Jak przystało na oddział, zamierzamy też współpracować z kołami.*

10 października sanockie koło obchodziłoby swoje 28. urodziny. Już jako oddział liczy 32 członków, w tym kilku lekarzy. Doktor **Henryk Czerwiński** zaproponował, by pozyskiwać dla oddziału kolejne osoby zajmujące się lecznictwem.

– *Na pewno mile zaskoczymy zarząd główny naszymi poczynaniami* – obiecuje **Tadeusz Ortyl**.

(eska)



Orkiestra Dni Naszych zaprezentowała się na skansenowskiej scenie z jak najlepszej strony.

plakatowa, bo ciągle ktoś zalepiał nasze afisze i trzeba było wieszać nowe. Targaliśmy przy tym dwa skrajne odczucia: pierwsze – że impreza jest za mocno reklamowana i przyjdą tysiące ludzi, z którymi sobie nie poradzimy, drugie – że ze względów pogodowych widownia będzie świecić pustkami.

terenu. Prawda jest taka, że dzięki niedzielnemu koncertowi nie straciliśmy na festiwalu.

**\* Ile kosztował w sumie?**

– Sporo. Trudno to nawet w tej chwili policzyć, gdyż część kosztów poniosły obydwie telewizje oraz Fundacja Kultury Wsi – drugi główny organizator Eurofolku.

południe. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku pomysł ten zrealizujemy.

**\* Kogo nie zaprosiłby Pan więcej?**

– *Wolałbym to pytanie przemilczeć.*

**\* Festiwal się zakończył – zmęczeni organizatorzy powinni teraz odpocząć i pograć się w błogim lenistwie...**

– *Niestety, o tym mogę tylko pomarzyć.*

**\* Czyżby myślał Pan już o następnym Eurofolku?**

– *Myślę, skąd wziąć pieniądze na zadaszenie widowni i za co kupić kostkę brukową do wyłożenia drogi wjazdowej.*

**\* Od miasta i powiatu nic nie da się uszczknąć? Przecież taka impreza to nie tylko świetna promocja skansenu, ale i całego regionu. Dzięki festiwalowi o Sanoku jest głośno nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami!**

– *Toteż mam nadzieję, że lokalne władze będą nam dalej sprzyjać i wspólnymi siłami uda się nam zrealizować te zamierzenia.*

Rozmawiała: **Joanna Kozimor**

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

**UWAGA!!! UWAGA!!! UWAGA!!!**

**ZOSTAŃ NASZYM PRZEDSTAWICIELEM!**

Firmy budowlane i handlowe, składy materiałów budowlanych.  
Szeroka oferta handlowa producenta stolarki budowlanej.

Kontakt: Biuro Sprzedaży tel./fax (017) 852-27-76  
Marketing 0606-886-330, 0601-517-915

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48,60 m<sup>2</sup>, blok z pustaków i cegły. Bardzo dobra lokalizacja, tel. 463-46-09.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m<sup>2</sup> 5-pokojowe, (parter, dwa przedpokoje) przy ul. Sadowej lub zamienię na dwa mieszkania mniejsze bądź jedno do 50 m<sup>2</sup>, tel. 464-93-54.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie własnościowe 25 m<sup>2</sup> – kawalerka (parter) z telefonem i kablówką, tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m<sup>2</sup> 3-pokojowe, loggia, telefon, na os. Wójtostwo, tel. 464-08-94.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m<sup>2</sup>, tel. 464-98-41 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie M-3 50,71 m<sup>2</sup> (os. Robotnicza) lub zamienię na większe, tel. 464-09-14 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m<sup>2</sup> (II piętro) lub zamienię na budynek mieszkalny, tel. 463-36-62.
- ★ Mieszkanie M-3 50,20 m<sup>2</sup> (II piętro), telefon, kablówka, na os. Błonie, tel. 463-59-93.
- ★ Mieszkanie własnościowe 32,50 m<sup>2</sup> (I piętro), 2 pokoje, jasna kuchnia, na os. Wójtostwo (atrakcyjna lokalizacja), tel. 463-52-40.
- ★ Okazja! Mieszkanie własnościowe 36 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, pełny komfort. Cena do negocjacji, tel. 464-40-38 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 61 m<sup>2</sup> (II piętro), 3-pokojowe, z telefonem i kablówką, przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-04-98.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,50 m<sup>2</sup> (II piętro), 3-pokojowe, loggia, telefon, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 463-36-10 (wieczorem) lub (0607) 18-82-15.
- ★ Kawalerkę 32,23 m<sup>2</sup> przy ul. Wolnej, tel. 463-27-29 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> po remoncie, tel. 464-90-84 lub 464-07-33.
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup>, loggia, telefon, kablówka oraz garaż przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-37-17.
- ★ Mieszkanie czteropokojowe z prawem własności w nieruchomości ze wszystkimi przynależnościami. Cena bardzo korzystna, tel. 463-45-82.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (parter), własne c.o., po remoncie, wiad. Zastaw-Błoki, ul. Fabryczna 6/4.
- ★ Mieszkanie 45,50 m<sup>2</sup> (III piętro), 2 pokoje, loggia, telefon, w Krakowie-Podgórze. Cena do uzgodnienia, tel. 463-26-94.
- ★ Nowy dom w Sanoku, pow. całk. 220 m<sup>2</sup>, mieszkalna 118 m<sup>2</sup>, piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 464-89-03 (po 20.00).
- ★ Dom piętrowy murowany ok. 270 m<sup>2</sup>, częściowo wykończony na działce 4,22 a w Sanoku – Dąbrówce, tel. (0601) 79-29-29.

- ★ Dom piętrowy murowany 130 m<sup>2</sup>, c.o. na gaz i węgiel, działka uzbrojona 0,40 ha (gaz, prąd, telefon) – lub zamienię za dopłatą na mieszkanie w bloku, wiad. Pobiedno 43, tel. 467-52-59 (wieczorem).
- ★ Dom piętrowy, dwa samodzielne mieszkania po 85 m<sup>2</sup>, działka 9 a, suterna, dwa garaże, przy ul. Głowackiego 30, tel. 464-39-51.
- ★ Dom mieszkalny drewniany z 3,5 ha lasu i 6 ha pola w Ropieńce (Bieszczady), tel. 460-12-04.
- ★ Dom murowany o pow. ok. 220 m<sup>2</sup> i dom gospodarczy na działce 8 a w Sanoku przy głównej trasie, tel. 463-12-72 (po 20.00).
- ★ Dom wolnostojący w stanie surowym na os. Okrzei (ul. Rysia). Cena do uzgodnienia, wiad. Buków 4 lub tel. (0605) 57-51-14.
- ★ Budynek mieszkalny z halą produkcyjną w Zahutyńcu, cena 550 zł/m<sup>2</sup>. W rozliczeniu możliwe mieszkanie, tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Działkę budowlaną 64 a (lub trzy działki po 21 a) w Bażanówce, tel. (0603) 28-48-00.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną przy drodze głównej Sanok – Rzeszów w Zabłotcach (przy stadionie), tel. 463-68-61.
- ★ Działkę budowlaną 19 a w Jurowcach, tel. (012) 617-22-02 (do 11.00) lub tel. grzechn. 462-60-33 (po 17.00).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 60 a na trasie wylotowej z Sanoka (Zahutyń), tel. 463-09-85.
- ★ Działkę budowlaną 37 a na terenie Sanoka, tel. (0604) 22-27-93.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej (kanał, dojazd asfaltowy) przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-05-25.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-31-42.
- ★ Nowy garaż murowany przy ul. Poprzecznej, tel. 463-79-31.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> (parter) w centrum Sanoka (uczniom lub na usługi), tel. 463-31-57 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią od 01.09.00, tel. 463-15-79 (wiad. po 18.08.2000 r., po 20.00).
- ★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, kuchnia, loggia, przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-06-67.
- ★ Mieszkanie umeblowane, 2 pokoje plus kuchnia z telefonem w Lublinie, tel. (081) 517-54-08 lub 463-47-15.
- ★ Mieszkanie 39 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 463-54-49 (po 15.00).
- ★ Pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką w budynku parterowym, tel. 463-49-69.
- ★ Lokal na warsztat samochodowy, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Lokal na działalność handlową, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).

- ★ Parter domu 60 m<sup>2</sup>, wszystkie media, dobry punkt w Sanoku na biura lub gabinety, tel. 464-40-42.
- ★ Pomieszczenia na działalność produkcyjną lub usługową, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Lub sprzedam lokal użytkowo-handlowy ok. 250 m<sup>2</sup> (I piętro) w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-52-81 (wieczorem).
- ★ Lokal 48 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem na sklep, biura, itp. na terenie Sanoka, tel. 463-50-65 (po 18.00).
- ★ Magazyn handlowy 180 m<sup>2</sup>, ogrzewany w zespole magazynów „Santex” w Sanoku, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).
- ★ Zakład stolarski 650 m<sup>2</sup>, duża działka, telefon (może być na inną działalność) w Sanoku – Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Kawalerki ok. 30 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. grzechn. 464-70-52 lub 464-94-46.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> (parter), 4 pokoje z kuchnią w Sanoku na dom w Sanoku lub okolicy (do 15 km), tel. 463-21-38.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Mercedes 300 TD kombi (1992), przeb. 230 tys. km, kolor popielaty metalik, ABS, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, hak, tel. 439-53-65.
- ★ Pilnie poloneza 1.6 GLI (1994), wtrysk, tel. 463-70-81.
- ★ Fiata 126p (1992), przeb. 70 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 463-78-53.
- ★ Forda transita (1983) i fiata 125p, tel. 464-92-85.
- ★ Wartburga 353 (1987), tel. (0602) 43-42-75 (pn.-pt. 17.00-21.00).
- ★ Forda eskorta 1.6 16V (1997) z bogatym wyposażeniem, tel. 464-90-69.
- ★ Tanio nissana urvana 2.5 D (1992), 9 osób lub 1 t, tel. 464-11-21.
- ★ VW golfa II 1.6 (1990), benzyna / gaz, szyberdach. Cena 14.500 zł – do uzgodnienia, tel. 463-79-05 (po 16.00).
- ★ Ładę samarę 1.3 (1989), 5-drzwiową, tel. 462-22-73.
- ★ Fiata brava 1.4 SX (1998), przeb. 46 tys. km, pierwszy właściciel, garażowany, metalizowany, tel. 463-13-95.
- ★ VW passata kombi 1.6 i (1995) pełna wersja bez skóry, stan idealny, 2 tygodnie w kraju, tel. 464-12-86 lub (0601) 98-22-46.
- ★ VW golfa kombi 1.8 (1994), bogata wersja, stan b. dobry, 2 tygodnie w kraju, tel. 464-12-86 lub (0601) 98-22-46.
- ★ VW transportera 1.9 benzyna (1983) – lub zamienię na ciągnik C 330, wiad. Liszna 32, tel. 463-75-33.
- ★ Fiata 126p (1991), tel. 462-31-38.
- ★ Ciągnik S-18 z podnośnikiem plus części zapasowe, kosiarkę OSA, tel. 435-87-68 (po 20.00).
- ★ Żuka A 075 D osobowo-towarowego (1992), kolor niebieski, cena do uzgodnienia, tel. 463-67-91.
- ★ Żuka po remoncie kapitalnym blacharki i silnika, wysoki, nowe blachy, instalacja gazowa na gwarancji, tel. 463-73-74, (0606) 98-16-86 lub (0606) 98-16-87.
- ★ Części opła kadetta (1988), głowica silnika 1300, półosie, gaźnik, silnik 1300, tel. 464-10-23.

## RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.
- ★ Oddam drewno za rozbiórkę domu, tel. 463-32-47.

### Sprzedam

- ★ Dwa segmenty meblowe używane oraz nową automatyczną pralkę, tel. 463-06-28 (po 17.00) lub (0608) 49-15-20.
- ★ Tanio skórzane używane komplety wypoczynkowe, tel. 462-22-80 (wieczorem).
- ★ Tanio piec c.o. węglowy i gazowy, atestowany, tel. 464-04-53.
- ★ Psy rotwailery po łagodnie usposobionych rodzicach, tel. 467-50-55 lub (0606) 12-09-94.
- ★ Nowy grill ogrodowy, tel. 464-82-93.
- ★ Fotelik samochodowy dziecięcy o wadze do 18 kg w b. dobrym stanie. Cena 210 zł, tel. 463-47-70 (po 16.00) lub (0606) 89-42-16.
- ★ Gitarę elektryczną Samick, wzmacniacz Fender, cena 1.200 zł, tel. 463-19-19.
- ★ Tanio połówki żużlowe (12 x 24 x 48) oraz okno drewniane, nowe (150 x 200), tel. 462-28-72.
- ★ Tanio dachówkę z rozbiórki dachu w dobrym stanie, tel. 463-40-26.
- ★ Organy Casio CTK-530, stan idealny, tel. 463-35-98.
- ★ Nową wirówkę do mleka, tel. 462-62-20.
- ★ Suknię ślubną rozm. 38 (dodatki do sukni gratis). Cena do uzgodnienia, tel. 462-29-59 (po 14.00).
- ★ Wtrysk paliwa, wlew paliwa oraz katalizator spalin do cinquecento, tel. 463-57-16.
- ★ Suknię ślubną wraz z dodatkami, cena do uzgodnienia, tel. 463-49-55.

### Kupię

- ★ Deski dębowe gr. 3,2; 5,0; 7,0 cm, tel. 0601 922 500, 463-60-68 (wieczorem).
- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Deski używane oraz pustaki siporeks, tel. 463-65-17 lub 463-58-60.

- ★ Fortepian, pianino, tel. 435-61-00 lub (016) 678-29-11.
- ★ Akordeon 48 lub 60 basów, tel. 463-60-99.
- ★ Wiertarkę stołową, tel. (0603) 94-47-30.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Praca dla każdego, tel. 463-30-29 lub (0502) 94-81-06.
- ★ Agentów ubezpieczeniowych, osoby bez licencji, tel. 463-67-89 wew. 35 lub (0603) 55-31-46.
- ★ Poszukuję osoby do współpracy w branży budowlanej. Wymagane doświadczenie i samodzielność (uprawnienia SEP), tel. (0602) 69-92-59.
- ★ Możliwość załatwienia pracy w Anglii na farmach, tel. (0606) 58-52-28 lub (0604) 89-56-53.
- ★ Praca w Hiszpanii dla czterech kobiet od zaraz, tel. 463-48-05.
- ★ Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka w Czerteżu, tel. 464-33-62.

### Poszukuje pracy

- ★ Mężczyzna, 23 lata, z zawodu piekarz podejmie jakąkolwiek pracę fizyczną, tel. 464-36-33.
- ★ Nauczyciel j. francuskiego poszukuje pracy w szkole. Również korepetycje i tłumaczenia, Lesko, tel. 469-86-64.
- ★ Młoda, niezależna, po technikum hotelarskim, niekoniecznie w swoim zawodzie, tel. 464-82-93.
- ★ Budowlanec, murarz-tylnik poszukuje pracy w swoim zawodzie, tel. 467-20-10.

### Zguby

- ★ W dniu 19.07.00 przy ul. Krakowskiej zgubiono paszport na nazwisko Wielgosz Artur. Znalazcę proszę o kontakt, tel. 462-60-79. Czeka nagroda pieniężna.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**SZKOŁA  
JĘZYKA ANGIELSKIEGO**  
mgr inż. Władysław Dąbrowski  
tel. 464-13-42

**KOMPUTEROWE  
PRZEPISYWANIE PRAC**  
tel. 463 67 99, kom. 0603642662

**CYBER  
COMPUTERS**  
KOMPUTERY – AKCESORIA  
najniższe ceny!  
SANOK ul. Żwirki i Wigury 18  
tel. 463-61-78

**Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Sanoku  
poszukuje kandydatów na stanowiska kierownicze**  
Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:  
– posiadać wykształcenie wyższe techniczne, naprawa pojazdów samochodowych lub ekonomika transportu samochodowego,  
– doświadczenie zawodowe,  
– dobry stan zdrowia.  
Oferty prosimy przysyłać na adres: Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Sanoku, ul. Bema 3 w terminie do 31 sierpnia 2000 r.

**Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa  
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku**  
przyjmuje oferty  
dotyczące przeprowadzenia badania  
sprawozdania finansowego za rok 2000.

Badanie sprawozdania należy przeprowadzić zgodnie z Ustawą o biegłych rewidentach (Dz.U. nr 121 poz. 592 z 14 października 1994 r. z późn. zm.).  
Pisemne oferty z podaniem danych dotyczących firmy audytorskiej oraz wysokość wynagrodzenia należy składać pod adresem: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku, ul. Jana Pawła II 59, 38-500 Sanok.  
Badanie sprawozdania finansowego należy przeprowadzić w terminie do dnia 31 marca 2001 r.  
Informacje dodatkowe można uzyskać w godz. 8.00 – 15.00 codziennie pod telefonem (013) 463-01-21 wew. 214 lub 463-25-20.

**WIELKA WYPRZEDAŻ!**  
rzeczy używanych już od 0,50 zł  
w dniach 12-13 (sobota-niedziela)  
– ubrania, buty  
– sprzęt turystyczny, zabawki  
– meble, telewizory, itp.  
– art. gosp. domowego  
Sanok – Olchowce, Wyspiańskiego 15

**UWAGA  
ZAKŁADY STOLARSKIE!!!**  
Firma niemiecka  
złoci wykonanie elementów  
drewnianych frezowanych  
tel. 0605 738 424

**Transport 1,5 t**  
dłuższe trasy od 0,60 zł/km  
tel. 0605 063 028 lub  
grzechnościowy 464 85 52

**PRZYJMĘ NADZÓR  
BUDOWLANY**  
tel. 462 22 80, wieczorem

**SZEROKI ASORTYMENT**  
środków piorących, czyszczących  
(koncentraty), kosmetyki  
tel. (0606) 284654

**Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych  
o/Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. 464-40-90**  
ogłasza przetarg ofertowy  
na dzierżawę pawilonu o pow. 124 m<sup>2</sup>  
Branża ograniczona: ogrodnictwo, instalacje elektryczne, sprzęt AGD,  
pracownia projektowa.  
Oferty pisemne wraz z ceną prosimy składać w RCMB o/Sanok  
w terminie do 21 sierpnia 2000 r.

# Sanoczanka club

Od niedawna w naszym mieście istnieją dwa stowarzyszenia sportowe o nazwie Sanoczanka: Zakładowy Klub Sportowy Stomil-Sanoczanka i Towarzystwo Sportowe Sanoczanka. Pierwsze istnieje od lat sześćdziesięciu pięciu lat, drugie – od dwóch miesięcy. Zbieżność nazw nie jest jedynym podobieństwem – oba stowarzyszenia mają te same sekcje, tę samą siedzibę (sic!), a nawet tych samych działaczy. Na przykład Ryszard Wojnarowski pełni funkcję prezesa starej Sanoczanki i jest członkiem zarządu nowej. Wykonuje także obowiązki kuratora starego klubu, który jest, a jakoby go nie było – coś na kształt klubu-widma.

Pierwszoplanowy ZKS Stomil-Sanoczanka słynął niegdyś jako matcznik ciężarowców. Z założonej w latach 60. przez Edmunda Wilka i Mirosława Sałaka sekcji podnoszenia ciężarów wywodzą się tak znani zawodnicy, jak Józef Sokółowski, Krzysztof Łagodziec, Bogumił Frey, Mieczysław Gontek, Stanisław Krawczyk (trójbój siłowy), Stanisław Zajdel, Henryk Baran, Zdzisław Gładysz, Janusz Sabat, Józef Jonek czy Bogdan Kalitwiński – zdobywcy tytułów mistrza Polski, Europy i świata. Prócz ciężarowców w klubie ćwiczyli także siatkarze, szachiści i brydżyści. Złote

## klub-widmo.

Najbardziej niezrozumiałe jest to, że nie zwołano walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Jedno powinno się odbyć w 1995 r., a następne – w 1999 r. Trudno powiedzieć, dlaczego ten elementarny wymóg nie został spełniony. Prezes Wojnarowski w piśmie do starosty Edwarda Olejki z 25 listopada 1999 r. wyjaśnia to w sposób enigmatyczny: – *Niniejszym pragnę poinformować Pana Starostę o sytuacji zaistniałej w ZKS „Stomil-Sanoczanka” w którym to klubie z przyczyn*

A wracając do „walnego”. W sierpniu i w październiku ubiegłego roku w prasie sportowej ukazały się publikacje o sytuacji w Sanoczance i niedopełnieniu przez jej władze statutowych obowiązków. Prezes Wojnarowski stwierdził wówczas w rozmowie z dziennikarzem *Tempa*, że: – *Zgodnie ze statutem klubu walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze miało odbyć się w grudniu ubiegłego roku. Jednak na skutek różnych problemów, z którymi się borykamy, przesunęliśmy jego termin. Wierzę, że przeprowadzimy je we wrześniu.*

Dwa miesiące później ukazał się kolejny artykuł: – *Ponieważ wrzesień skończył się już stosunkowo dawno, w czwartek skontaktowaliśmy się z klubem, gdzie rozmawialiśmy ze współpracującym z Sanoczanką synem prezesa tego klubu, Piotrem Wojnarowskim: – „Aktualnie trwają prace nad gruntowną zmianą statutu klubu, który trzeba dostosować do istniejących realiów, między innymi chodzi o pozyskiwanie sponsorów. Zajmują się tym członkowie zarządu Bogusław Kowski*



Wyjaśnienie sprawy Sanoczanki powinno leżeć w interesie samorządu i sportowego środowiska. Tym bardziej, że Ryszard Wojnarowski pełni funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta.

lata zakończyły się wraz z prywatyzacją zakładu patronackiego, Stomilu – Wyrazem „nowego” była zmiana siedziby – w 1994 r. klub musiał opuścić teren fabryki i przenieść się do innego, nie bez trudu zdobytego lokum. Nową siedzibą zostało dawne przedszkole przy ulicy Kwiatowej, dzierżawione od Urzędu Miasta za przysługującą złotówkę (klub korzysta również z pomieszczeń na stadionie MOSIR, przy ulicy Żwirki i Wigury).

Minione dziesięciolecie okazało się okresem wyjątkowo chudym w historii klubu. Obecnie działają w nim praktycznie tylko dwie sekcje – piłki siatkowej dziewcząt i podnoszenia ciężarów. W całym klubie trenuje w sumie kilkudziesięciu zawodników. Sekcja szachowa i brydżowa nie istnieją. W rozproszeniu są ciężarowcy, szczególnie weterani, którzy aby, wyjechać na zawody, sami muszą starać się o fundusze. Oficjalnie sytuacja finansowa klubu jest nieznaną. Wiadomo tylko na pewno, że Sanoczanka ma długi – z dokumentów sygnowanych przez p. Wojnarowskiego wynika, że w wysokości 22 tys. zł.

Kompletnym odstępem leżą sprawy formalne: statut klubu jest nieaktualny i nieprzystosowany do warunków po 1990 roku; nie ma członków, bo nikt nie złożył deklaracji i nikt nie opłaca składek członkowskich. Ostatnie zebranie walne odbyło się dziewięć lat temu. Nie pracuje także zarząd (na dobrą sprawę nie wiadomo, kto jest w jego składzie, bo zaginął protokół z ostatniego walnego\*). Według prezesa, zebrania tego ciała odbywały się do 1996 r., po tym okresie zarząd spotykał się sporadycznie i w niepełnym składzie. Nie ma kierowników sekcji sportowych, a w tym sekcji podnoszenia ciężarów (sic!). Brak jakiegokolwiek działalności komisji rewizyjnej. W feralnym 1996 r. zmarło dwóch kolejnych księgowych klubu, potęgując kłopoty z dokumentacją finansowo-księgową. Tak więc Sanoczanka coraz bardziej przypomina

losowych i innych nie przeprowadzono w wymaganym terminie zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Zatem w związku z powyższym oraz sytuacją osobową byłego Zarządu Klubu powstaje utrata zdolności do działań prawnych. Mając na uwadze wyżej wymienione fakty, zwracam się do Pana Starosty zarówno w imieniu własnym, jak i niżej wymienionych osób: 1. Karaczkowski Ryszard, członek Zarządu, trener sekcji piłki siatkowej, 2. Kowski Bogusław – członek Zarządu, 3. Sokółowski Józef – członek Zarządu, 4. Zajdel Stanisław – sekretarz Zarządu o wyznaczenie z tego grona kuratora z ewentualnym zespołem wyznaczonych osób, w celu podjęcia działań zmierzających do rozliczenia poprzedniej kadencji oraz wyznaczenia Walnego Zebrania Delegatów w celu wybrania nowych władz klubu.

Starosta, pełniący rolę organu nadzorującego klub, przeszedł widać nad przedstawionymi stwierdzeniami do porządku dziennego, dowodem czego jest zgoda na wystąpienie do sądu o powołanie dla klubu kuratora. Z grona przedstawionych osób wyznaczył na tę funkcję... Ryszarda Wojnarowskiego. Posunięcie zastanawiające nie tylko z uwagi na kiepską kondycję klubu i dotychczasową niemoc prezesa, ale i dlatego, że dwa tygodnie wcześniej zakończyła się

## sprawa karna skarbowa,

w wyniku której szef klubu został ukarany za niezapłacenie podatku dochodowego od osób prawnych i niesporządzenie sprawozdania finansowego klubu za rok 1996 r. (syg. akt II k. 419/99). Być może starosta o tym nie wiedział... Kontrola w ZKS Stomil-Sanoczanka miała miejsce w 1998 r., a dotyczyła 1996 r. Rezultatem czynności sprawdzających jest 83-stronnicowy protokół pokontrolny, który wiele może powiedzieć o sposobie gospodarowania w klubie w tym czasie.

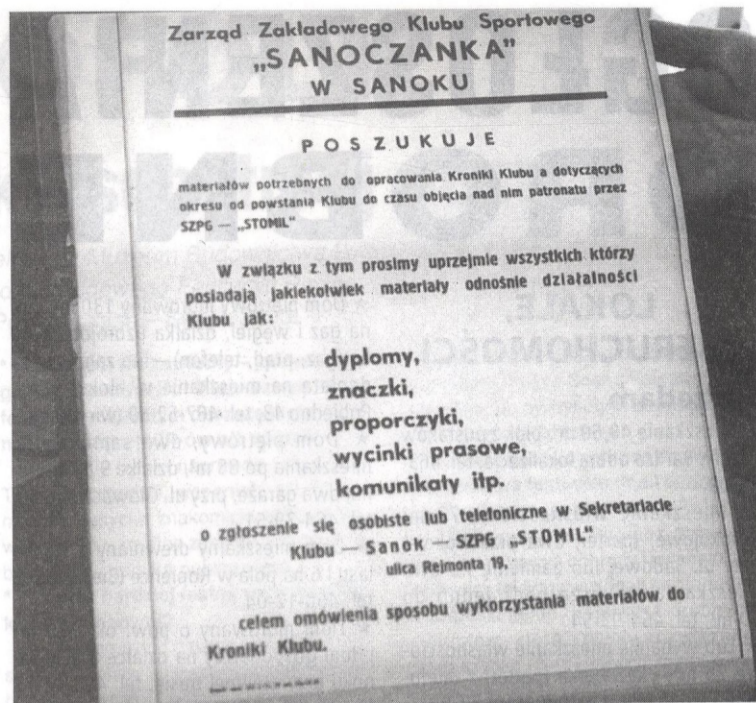
i Ryszard Karaczkowski (B. Kowski w rozmowie z „TS” stwierdził, że nie brał udziału w takich pracach i nie słyszał, by ktoś z zarządu miał to robić, w związku z czym informacja przekazana dziennikarzowi *Tempa* była nieprawdziwa – J.Z.). – Powołano także komisję regulaminów związa-



Okoliczni mieszkańcy twierdzą, że to nieporozumienie, aby klub sportowy handlował alkoholem.

nych z przeprowadzeniem walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, w której skład wchodził na razie prezes Ryszard Wojnarowski i sekretarz klubu, Stanisław Zajdel. Ponadto odbywa się cykl spotkań roboczych przygotowujących do „walnego”, które na pewno odbędzie się w końcu listopada” – zapewniał Piotr Wojnarowski publicystę *Tempa*.

W listopadzie „walnego” jednak nie było. Prezes Wojnarowski zwrócił się tylko do starosty o powołanie kuratora, którego zadaniem byłoby doprowadzenie do rozliczenia minionej kadencji, zgodnie z prawem o stowarzyszeniach (art. 30, pkt. 2): – *Kurator jest obowiązany do*



Do roku 1980 pieczętowanie prowadzono kronikę klubową. Później nikt już o tym nie myślał, choć jeszcze przez jakiś czas klub miał etatowych pracowników...

zwolnienia w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy walnego zebrania członków (zebrania delegatów) stowarzyszenia w celu wyboru zarządu. Do czasu wyboru zarządu, kurator reprezentuje stowarzyszenie w sprawach majątkowych wymagających bieżącego załatwienia.

W czerwcu minęło pół roku od czasu ustanowienia kuratora. Walne zebranie nie odbyło się. Powstał za to nowy klub, powołany przez... Ryszarda Wojnarowskiego i Karaczkowskiego, który jeszcze w listopadzie ub. roku był kandydatem na kuratora. Formalne prace nad powołaniem TS Sanoczanka rozpoczęły się wiosną. W komitecie założycielskim znaleźli się – prócz Wojnarowskiego i Karaczkowskiego – Krzysztof Łagodziec, Stanisław Śmietana (członkowie zarządu starej Sanoczanki) oraz Leszek Pogorzelec. Pod koniec maja wpłynęły do Sądu Okręgowego w Krośnie dokumenty o rejestrację Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka”, a w lipcu odbyło się zebranie założycielskie towarzystwa. Równoległym posunięciem kuratora był

## wniosek o likwidację

i rozwiązanie KS Stomil-Sanoczanka, przedstawiony staroście: – *Wobec powyższego (braku aktualnego statutu, braku członków, nieopłacenia składek, obumarcia*

Stomil-Sanoczanka jako kurator wnosząc o dokonanie tych czynności. Rozwiązanie i likwidacja klubu – jak to wynika ze złożonego sprawozdania – jest w pełni uzasadniona. Klub nie posiada jakiegokolwiek majątku trwałego, nie prowadzi statutowej uzasadnionej działalności sportowej oraz posiada zadłużenie w stosunku do Skarbu Państwa na kwotę 22.649,30 zł (...) i zadłużenia tego nie jest w stanie spłacić z uwagi na brak dochodów pozwalających na w/w spłatę.

Mniej więcej w tym czasie w *Tempie* ukazał się kolejny tekst dotyczący Sanoczanki. Ma on formę listu, podpisanego przez „zawodników i działaczy Sanoczanki”. Czytamy w nim m.in.: – *Według statutu klub powinien aktualnie mieć cztery sekcje, bo nikt ich nie rozwiązywał. A jak jest naprawdę? Sanocki kibic niewiele słyszał o sekcji szachowej i brydża sportowego. Jakoby czynne są siatkówka dziewcząt i podnoszenie ciężarów. Ale czy klub istnieje naprawdę? Ostatnie walne zebranie członków klubu odbyło się w grudniu 1991 r. Podobno zaginął protokół z niego i nikt nie wie, co dalej. Mimo wielokrotnych ponaśleń, monitów i nacisków, a także artykułów prasowych (*Tempo* z dn. 17 sierpnia 1999 r.) walne miało odbyć się we wrześniu ubiegłego roku. Potem w październiku, grudniu i... nic. Człowiekiem, który winien był to uczynić jest Ryszard Wojnarowski. Jak dotąd nie miał zdecydowanych chęci. Kadencja w klubie – czteroletnia. W miesiącu grudniu ub. roku starosta powiatu zawnioskował do Sądu Rejestrowego w Krośnie nie informując o tym głównego sponsora tj. Stomilu. O dziwo, spośród czterech kandydatów na kuratora wytypowano tego piątego, tj. Wojnarowskiego. Skutek: w dniu, kiedy Państwo czytać będziecie ten list mija pełne sześć miesięcy – limit na załatwienie tej sprawy. Efekt? Żaden. Pan Wojnarowski nie zdążył. Może się nie starał, może nie chciał, może nie umiał, a może zadania dawno go przerosły. (...) A pan starosta sanocki? Też się chyba nie interesował swoim wnioskiem. W maju bowiem na jego biurku znalazł się wniosek o opinię na temat możliwości powołania starego-nowego klubu w miejsce ZKS Stomil Sanoczanka. I co? I nic. Jak widać więc, pan Wojnarowski ma w nosie prasę sportową, władze powiatu, sąd, urząd miasta, w którego organach pełni funkcję szefa komisji sportu Rady Miasta.*

24 lipca br. do Sądu Okręgowego w Krośnie wpłynęło kolejne pismo w sprawie Sanoczanki, sygnowane przez dawnych prezesów Sanoczanki – Edmunda Wilka i Bogusława Kowskiego oraz weteranów sekcji ciężarowej – Józefa Sokółowskiego i Ryszarda Trzepizura, w którym proszą o ustanowienie

## nowego kuratora dla Sanoczanki.

– *Uważamy – piszą m.in. – że p. Wojnarowski jako dotychczasowy kurator (...)*

Dokończenie na str. 11.

# KOMPUTERY PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wilk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255  
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844  
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

**Sklep „GUCIO”**  
**ARTYKUŁY SZKOLNE**  
**I PAPIERNICZE**  
ZAPRASZA na zakupy  
do swoich sklepów  
od godz. 9.30 do 17.00  
ul. Jagiellońska 29  
ul. II Pułku Strzelców  
Podhalańskich 20  
**SUPER CENY!**  
zeszyt 60-kartkowy 1,10 zł

**PP-U „ELEKTUS”**  
prowadzi:  
• pełny zakres usług elektr.  
• montaż urządzeń klimatyzacji  
pomieszczeń  
tel. 463 04 90 (po 19.00)  
kom. 0603 635 629

**USŁUGI BUDOWLANE**   
– renowacja dachów  
– malowanie  
– tapetowanie  
– układanie glazury i paneli  
– montaż płyt gipsowych  
– instalacja elektryczna  
tel. (0602) 699-259  
Doświadczenie i dokładność!

♦ **PSTRĄG** ♦  
• Wędkowanie (nagrody)  
• Pole namiotowe  
• Plac zabaw, kąpielisko  
• Basen dla dzieci  
tel. 4633103  
(4 km za Tyrawą Wołoską na Przemysli)

**RCMB®**  
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.  
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144  
ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

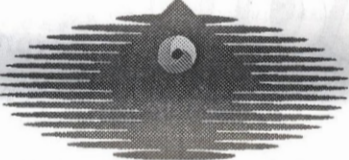
**SUPER PROMOCJA**  
**NA KOTŁY C.O.**  
gazowe, wiszące VAILLANT 180 VUW  
dwufunkcyjne (ciepła i c.o.)  
**OBOWIĄZUJE W MIESIĄCU SIERPNIU**  
**NAJLEPSZA PROPOZYCJA**  
**ZAPRASZAMY**

PRODUCENT **OKNA DRZWI**  
**ROMPLAST**  
SANOK PCV ALUMINIUM  
DMOWSKIEGO 35 10 lat gwarancji  
464 92 84 TRANSPORT GRATIS

**LOMBARD**  
pożyczki pod zastaw  
czynny  
pon., śr., pt. w godz. 10.00-12.00  
Sanok ul. Jagiellońska 12  
tel. 0601 162 784

Bramy garażowe • Ogrodzenia  
Elementy z rur giętych  
„PROFIL”  
Przedsiębiorstwo  
Wielobranżowe  
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

Europejski Fundusz Leasingowy  
**Leasing 0%\***  
sprzęt biurowy  
medyczny  
komputerowy  
samochody van  
Przedstawicielstwo SANOK  
Kazimierza Wilk. 6 tel: 4640200  
\* suma wszystkich opłat równa jest wartości początkowej przedmiotu

  
**FOTOLAND**  
CENTRUM FOTOGRAFICZNE  
SANOK  
UL. KOŚCIUSZKI 24  
Filia „Zaczek”, ul. Traugutta 9

Największy wybór albumów i ramek fotograficznych

**OKNA NA PRZYSZŁOŚĆ**  
**MULTI s.c.**  
SANOK ul. II Armii W.P. 40,  
tel. 013 4635044  
PRODUCENT OKIEN Z PVC ZE ZNAKIEM   
DOPUSZCZAJĄCYM JE DO OBROTU I SPRZEDAŻY  
System okienny – REHAU • okucia – MACO

Lekarz stomatolog  
**TERESA BŁAŻOWSKA**  
przyjmuje dzieci, młodzież i dorosłych ubezpieczonych w Podkarpackiej Regionalnej Kasie Chorych  
Sanok-Dąbrówka  
ul. Lewakowskiego 10  
tel. 463-06-89

**Rozpoznaj się na zdjęciu**  
Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

**PIZZERIA WENECJA**  
ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24  
Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

**„CARBO-SAN 2”**  
Producent OKIEN i DRZWI  
Grupa Partnerska „Montex”   
**MARKOWE OKNA PCV**  
Oferujemy w promocji do 30 września 2000 r.  
– 20% promocyjna zniżka,  
– jednostronny laminat 6 kolorów gratis (dąb: jasny, średni, ciemny; brąz; mahoni; palisander),  
– okucia niemieckiej firmy „Siegenia”,  
– trzyszybowe zestawy zespolone standard,  
– możliwość montażu trzeciej uszczelki na życzenie klienta gratis.  
**SPRZEDAŻ ★ MONTAŻ ★ WYMIANA ZAMÓWIENIA NA TELEFON**  
Sanok, ul. Okulickiego 26  
tel. (0-13) 464 19 67  
tel./fax (0-13) 463 02 27

**WOJAN**  
Sanok, ul. Rymanowska 53  
tel. 463-05-74  
**poleca:**  
• SIDING amerykański  
• okładzina belgijska PCV  
• podłogi panelowe 18 tys. obr.  
• boazerie, rynny, folie

**W sprzedaży PUSTAKI BETONOWE**  
24 x 24 x 49 oraz  
24 x 10 x 49  
idealne na ściany fundamentowe piwnic i budynki gospodarcze  
Sanok – 463 72 62  
Ustrzyki – 461 16 67  
Krosno – 432 49 79



## NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU W SANOKU

o uprawnieniach szkoły publicznej  
POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

Prowadzi na rok szkolny 2000/2001

nabór słuchaczy na policealne zaoczne:

- + Studium Administracji
- + Studium Informatyki
- + Studium Księgowości
- + Studium Ubezpieczeń
- + Studium Marketingu i Zarządzania
- + Studium Hotelarstwa i Turystyki

Przyjęcie do szkoły odbywać się będzie bez egzaminu wstępnego według kolejności zgłoszeń (ilość miejsc ograniczona). Zajęcia dydaktyczne rozpoczną się we wrześniu 2000 r. Słuchacze mają możliwość odroczenia służby wojskowej zgodnie z ustawą.

Warunki przyjęcia: podanie na druku NSB, odpis świadectwa ukończenia szkoły średniej, życiorys, zaświadczenie lekarskie o możliwości kształcenia w wybranym kierunku, 4 fotografie, wpłata wpisowego w wysokości 150 zł.

Informacji udziela i wpisy dokonuje Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu w Sanoku, ul. Sadowa 21, (budynek Zespołu Szkół Budowlanych) pok. 8 tel. (013) 463-74-06, pok. 2 tel. (013) 463-41-06 w. 4.

**PROMOCJA** – w sierpniu wpisowe niższe o 20%

tel. 463-78-98

Adres: Sanok, Grzegorza 2

3 miesiące

Termin zapłaty:

1 miesiąc

Czas trwania kursu:

**Jako jedyny ośrodek  
stwarzamy możliwość  
zwrotu kosztów szkolenia**

**“WAREX”**  
Centrum szkolenia kierców

## WIELKA PROMOCJA SYSTEMU DOCIEPLEŃ BOLIX® KLEJ DO STYROPIANU

już za 27,50 zł/25 kg

**TRANSPORT GRATIS!**

Jedyny autoryzowany przedstawiciel w Sanoku

F.H.U. „WEGAR”

Sanok, ul. Okulickiego 10 (koło AGROMY)

tel. 464 12 15

### SZAFY GARDEROBY

ZABUDOWA WNEK  
DRZWIAMI  
PRZESUWNYMI  
I SKŁADANYMI  
FIRMY

**STANLEY**

10 LAT GWARANCJI  
ULGA PODATKOWA

### STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

FRONTY DĄB NAT.  
BUK NAT.  
MDF  
INNE

SPRZĘT AGD  
AMICA  
ARISTON  
WHIRPOOL

POMIAR · PROJEKT  
WYKONAWSTWO

### MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH

BOGATA KOLORYSTYKA  
SZEROKI ASORTYMENT  
20 LAT DOŚWIADCZEŃ

TRANSPORT  
GRATIS

## ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7  
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40  
tel. 464-06-91

# KRZYŻÓWKA NR 32

KOMÓRKA REJESTRU- JĄCA ZWY- CIEŻE BIEGU	BADACZ DO- KUMENTÓW DRZEWO LIŚCIASTE	OWAD ZNA- DZĄCY PIECZYWO- DZIEKI PRACY	LECI DO SWIATEŁ UTWOR DO MLODOŚCI	TO, CO PRZESŁA- NIA, ZASŁONA	SMACZNA Z SZYNKA NIEJEDNA W BANKU				
JEDEN Z MEBLI SOBÓTKA	18	12	1	TOMASZ, POETA POLSKI	7				
RODZAJ TKANINY USZTYWIA WŁOSY	3	ROŚLINA OLEISTA	OSADA GÓRSKA NA KAUKAZIE	PODMOKŁA GLEBA USTALONY ZWYCZAJ	13				
KOBIETA W OKRE- SIE NARZE- CZENSTWA	6	ŚWIĄTY- NIA W BABILONIE	MIĘSCO- WOSC W TADZY- KISTANIE	14	19				
APARAT DO FILMO- WANIA	JEDNA Z GWIAZD	KAPIEŁ PAROWA EDWARD, BOKSER	2	MIĘKKI, KOWALNY METAL					
MIĘSCO- WOSC NA WSCHOD OD PRAGI	9	PIERWSZY KRÓL IZRAELSKI	15	STATEK O JEDNYM SKOŚNYM ZAGŁU	GRECKI BÓG MIŁOŚCI				
GATUNEK BANANA TORBA, SAKWOJAZ	17	BOJOWY SRODEK TRUJĄCY, INACZEJ	LUDWIK JERZY, POETA I SATYRYK	10	STOLICA ŁOTWY				
SREBRZY- STY METAL	KAIN DLA ABLA	GAZ MUSZTARDOWY, UŻYTY ZOSTAŁ PRZEZ NIEMCÓW W I WOJNIE ŚWIATOWEJ	UBIÓR ADWOKA- TA	11	PRZEPLY- WA PRZEZ SANOK				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	

SPONSOREM I NAGRODY JEST

Gabinet Kosmetyczny

**EWA**

ul. Robotnicza 19  
(budynek byłego żłobka)

Litery w ponumerowanych po-  
lach, uszeregowane w kolejno-  
ści, utworzą ostateczne rozwią-  
zanie – przysłowie.

Rozwiązania (wystarczy samo  
hasło) prosimy nadsyłać na kart-  
kach pocztowych w terminie do  
10 dni od daty ukazania się  
numera „TS”. Na autorów praw-  
idłowych rozwiązań krzyżówki  
nr 32 oczekują nagrody (nagrody  
do odebrania w ciągu 10 dni):

I – wizyta w Gabinie Kosme-  
tycznym „EWA” przy ul. Robot-  
niczej 19 o wartości 30 zł; II –  
15 zł (gotówka), III – wypoży-  
czenie trzech kaset video (do  
odebrania w ciągu tygodnia).  
Sponsorem III nagrody jest  
Wypożyczalnia Kaset i płyt  
DVD Video „APIS” – ul. Trau-  
gutta 9 (pawilon „Alfa”),  
ul. Kościuszki 15. Przed  
odebraniem nagród prosimy  
o pobranie z redakcji „TS”  
zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki  
(nr 30):

PANOM WIELKIM  
NAUKI TRZEBA

- Katarzyna Bielec  
ul. Krzywa 5/43  
38-500 Sanok
- Maciej Stańko  
ul. Robotnicza 21/41  
38-500 Sanok
- Lucyna Krawiec  
Nowotaniec 1  
38-506 Nowotaniec

**PROMOCJA!**  
Tylko do 15 sierpnia

**Pożyczka Wakacyjna  
11,99%**

**Karta Visa Classic  
za 50% CENY**

Zamkowa 26, tel. 4643280

Wakacyjne szaleństwo

# Dajemy prezenty\*

WYMIENIĆ SIĘ Z NAMI - 3000 TANIEJ, NOWY ZA UŻYWANY - ZŁOMOWANIE



**auto CENTRUM Sp. z o.o.**

RZESZÓW, ul. Rejtana 67, tel. (017) 865 47 64, RZESZÓW, ul. Lwowska 6, tel. (017) 853 96 93, SANOK, ul. Krakowska 194, tel. (013) 463 12 87, PRZEMYSŁ, ul. Zana 1, tel. (016) 678 26 10, LUBACZÓW, ul. Techniczna 3, (016) 632 60 06

**MATIZ**

2000 zł + pakiet  
(OC/AC/NW)  
lub 3000 zł

**NUBIRA 1,5**

2500 zł

**TICO**

800 zł

**POLONEZ**

2500 zł

**LANOS 1,5**

2000 zł + pakiet  
(OC/AC/NW)  
lub 3500 zł

\*Dotyczy wybranych modeli, szczegóły w salonach sprzedaży

# Taniec po wzgórzach niepewności

Któż z nas nie wie, że policja jest niedoszacowana, często ma związane ręce i równie często pracuje w warunkach wołających o pomstę do nieba. W całości dotyczy to sanockich funkcjonariuszy, którzy swoje największe bolączki przedstawili podczas obchodzonego niedawno Święta Policji (relację opublikowaliśmy tydzień temu) – tym bardziej że w świetlicy Komendy Powiatowej Policji byli obecni goście m.in. z powiatu i prokuratury oraz media, a o innych problemach opowiedzieli „TS” w trakcie pracy.

## Bohaterowie na stojąco

W warunkach polowych – tak określił okoliczności, w jakich świętuje sanocka policja, obecny na sali starosta Edward Olejko, dodając: – Nasi bohaterowie powinni siedzieć, a władza – stać. Święto Policji jest bowiem okazją także do dyskusji i podsumowań. Nie dość, że ciasna świetlica pomieści niewielu rojących funkcjonariuszy, to cały budynek wymaga re-

użytkowym, kosztownym wprawdzie w realizacji, bo koszarowe obiekty trzeba wyremontować. Najprawdopodobniej na wiosnę rozpoczną się prace adaptacyjne.

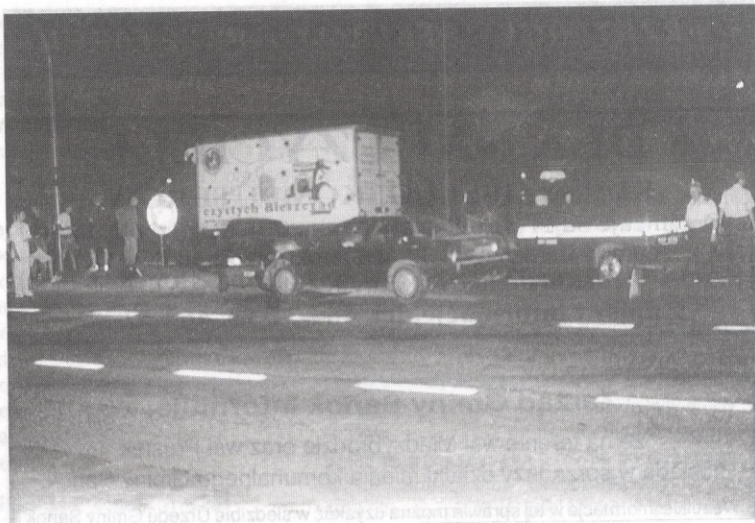
Zapytaliśmy komendanta o ewentualne ujemne konsekwencje usytuowania nowej komendy na uboczu. Jego zdaniem jest teraz taka tendencja, by w przypadku komend omijać zatłoczone centra miast. – Poza tym uruchomimy wówczas w centrum rewir dzielnicowych – dodał.

w czerwcu, gdy w dniu oddawania numeru do druku dowiedzieliśmy się o sprofanowaniu ołtarza przygotowanego na obchody Bożego Ciała.

– Całe szczęście, że niektórzy z nas posiadają telefony komórkowe. Ale teraz wreszcie skończą się nasze kłopoty – cieszy się Janusz Pleśnar. Nie bez powodu zresztą, skoro pod koniec br. spodziewają się nowej, elektronicznej centrali, zakupionej z funduszy europejskiego programu pomocowego PHARE.

## Bez poważnych przestępstw i poważnych pieniędzy

Jak wynika ze statystyk, wielu policjantów żyje na granicy ubóstwa, tymczasem policyjne podwyżki wciąż są niejasne. Ile zarabiają funkcjonariusze w Sanoku? Jak poinformował nas podinsp. Stanisław Hadam, rzecznik prasowy sanockiej KPP, średnia wynosi około 1.600 zł miesięcznie (brutto). Jednak policjanci młodszy stażem pracy czy niżsi stopniem zarabiają znacznie mniej; policjant rozpoczynający pracę zarabia około 800 zł brutto. Nie od dziś wiadomo, że ponad 800 zł miesięcznie zarabia w Polsce tylko 9 proc. funkcjonariuszy. Często więc w życzeniach dla świętujących jest mowa o płacy adekwatnej do podejmowanego ryzyka; tego też życzył sanockim policjantom w imieniu samorządu powiatowego Edward Olejko. Co prawda, jak wynika z policyjnych statystyk – Podkarpacie należy do najbezpieczniejszych województw w kraju, a liczba przestępstw w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest najniższa w Polsce; w pierwszym półroczu br. popełniono 15.745 przestępstw, z czego 8.290 wykryli policjanci. Funkcjonariusze w Sanoku mogą się pochwalić 73-procentową wykrywalnością przestępstw (średnia na Podkarpaciu wynosi blisko 65 procent). – Mamy do czynienia ze stosunkowo małą liczbą przestępstw poważnych: niewiele jest zabójstw (ostatnie – w ubiegłym roku), kradzieży samochodów (w tym roku nie było ani jed-



Zdjęcie z akcji sanockich policjantów. – Jaki aparat, takie zdjęcie – podkreśla odwodując się do braków sprzętowych policji Witold Wilk, z-ca komendanta. Tę fotografię wykonano nocą, do protokołu oględzinowego ze zdarzenia. Czy widać na niej wystarczająco dużo – oceńmy sami.

Fot. archiwum KPP w Sanoku

nej) czy rozbojów i wymuszeń rozbójniczych. Przeważa „drobnica” – stwierdził komendant Pleśnar. Prawdziwą plagą są jednak kradzieże z włamaniem, co najlepiej obrazuje kronika policyjna „TS”.

Mimo iż policjanci często podkreślają bezpieczeństwo naszego województwa, radość z tego powodu byłaby przedwczesna. W pierwszym półroczu odnotowano tutaj wzrost przestępczości o około 7 procent.

## Kobieco w komendzie?

Cieszy natomiast, że sanocka komenda jest skomputeryzowana, choć posiadany sprzęt to minimum umożliwiające pracę. Za to praca jest efektywniejsza dzięki monitoringowi ulic. Mało tego – w przeciwieństwie do większości komend w Polsce, w sanockiej kobiety pracują nie tylko w administracji. Spośród trzech policjantek jedną zatrudniono w kancelarii tajnej, a drugą – w Wydziale Prewencji. Chyba nieźle sobie radzą, skoro komendant Pleśnar oświadczył „TS”, że jego już w tym głowa, by liczba funkcjonariuszek znacznie się zwiększyła.

Jednak kadrowe braki wynoszą minimalnie piętnaście etatów, jak poinformował „TS” rzecznik Hadam. To nie sprzyja satysfakcji z pracy, zachowaniu spokoju podczas interwencji czy społecznemu autorytetowi, nie mówiąc już o skuteczniejszym działaniu.

## W mundurze pozostają człowiekiem

Mimo to, jak zauważył z satysfakcją i podziękował im za to Kazimierz Ściborowicz, przewodniczący powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego – w Sanoku wzrasta kultura policyjnych interwencji. To cieszy i imponuje, zwłaszcza w warunkach ciągłej niepewności. Weźmy choćby sprawę reorganizacji policyjnych struktur w całym kraju do końca br. – rezygnacji z małych, w opinii Komendy Głównej Policji nieefektywnych komisariatów na rzecz większych, właściwie zorganizowanych. Skrytykował te zamiary publicznie Kazimierz Ściborowicz. Podobnie jak wiele innych, władze powiatu sanockiego wystąpiły w kwestii posterunków pismo protestacyjne do komendy głównej. Janusz Pleśnar poinformował, że sprawa nie została jeszcze rozwiązana. – W ciągu miesiąca powinniśmy poznać ostateczną decyzję – przypuszcza.

## Niczym ptaki w klatce

W ubiegłym tygodniu podaliśmy nazwiska sanockich policjantów odznaczonych, awansowanych i jednego uhonorowanego nagrodą pieniężną z okazji Święta Policji. By wyczerpać listę do końca, uzupełniamy, że komendant wojewódzkiej policji wyróżnił nagrodą pieniężną w kwocie 350 zł brutto nadkom. Andrzeja Krawczyka, nadkom. Stanisława Litwińskiego i asp. sztab. Józefa Rycyka.

urzędu uda nam się zastać w domu, mamy wielkie szczęście. To naprawdę utrudnia skuteczne działanie, którego się od nas wymaga. Ta sama ustawa powoduje, że interweniującym dzielnicowym często trudno jest trafić do wskazanych mieszkańców, bo ich nazwiska nie figuruje w spisie lokatorów, a sąsiad rzadko chce podawać adres. Wszystko dlatego, że zgłaszający sprawę zwykle nie potrafią wskazać numeru mieszkania czy bloku. Nasz rozmówca narzekał też na trudności z zatrzymaniem osób w stanie nietrzeźwym, które są na przykład sprawcami awantur rodzinnych: – Dziś o zatrzymaniu decyduje nie policjant czy prokurator, lecz lekarz. Bywa, że orzeknie, iż na umieszczenie sprawcy w policyjnej izbie zatrzymań nie pozwala jego stan zdrowia. Co wtedy robimy? Przeważnie gramy na zwłokę, a trzeźwemu sprawcy usiłujemy wyperswadować sposób postępowania.

Są też inne niedorzeczności w policyjnej pracy. Choćby problematyczne w sytuacji popełnienia wykroczenia drogowego nowe prawa jazdy, o których policjanci mówią, że aby cokolwiek na nich zobaczyć i niczego nie pomylić przy spisywaniu danych, trzeba mieć sokół wzrok i dzieńne światło – tak mikroskopijne są na nich litery i cyfry. Bo o ile kierowca zatrzymanego pojazdu zwykle pamięta swoje nazwisko, nie jest w stanie podać numeru PESEL czy daty wydania dokumentu. Witold Wilk zwrócił też uwagę na krzywdzące dla funkcjonariuszy medialne określenie „policja krzakowa”. – Według mediów policjant drogówka, by wykryć radarem przekroczenie dopuszczalnej prędkości na drodze, ukrywa się w krzakach. Jednak o jakimkolwiek ukrywaniu się nie ma mowy – po prostu policjanci wybierają takie miejsca, w których wykroczenia zdarzają się najczęściej. Nie robiliby tego, gdyby kierowcy przestrzegali przepisów ruchu drogowego – zaznaczył z-ca komendanta. Zresztą – jak uważa – uprawnienia policji to temat-rzeka.

Sanockim policjantom należy się nasza wdzięczność, że mimo tylu bolączek i niedogodności potrafią się zmobilizować, działając sprawnie i skutecznie. Często efekty ich dochodzenia mamy okazję przedstawiać w naszej kronice. Uważamy jednak, że zawsze może być lepiej – bo nic tak nie motywuje jak dowartościowanie człowieka, także w sferze finansowej. A wówczas poważanie wśród społeczeństwa będzie jak znalazł.

(eska)

W poprzednim numerze błędnie podałam nazwisko jednego z policjantów awansowanych na stopień aspiranta sztabowego. Pana Franciszka Koczenia przeproszam za pomyłkę.

Katarzyna Sochacka



Sypią się schody przy sanockiej komendzie. Renowacji wymaga cały budynek, a pieniędzy na to nie ma. Czy policji uda się w miarę szybko przenieść do nowej komendy w Olchowcach?

nowacji. – Sami państwo widzą, w jakich warunkach pracujemy – na granicy wytrzymałości – mówił mł. insp. Janusz Pleśnar, komendant KPP w Sanoku. Na zewnątrz komendy sypią się schody.

Coraz częściej mówi się o konieczności silniejszych powiązań policji z samorządami lokalnymi. Te więzi opłaciły się w przypadku sanockiej KPP – przyszło jej na pomoc Starostwo Powiatowe. Starosta obiecał wsparcie, by w ciągu kilku lat KPP zmieniła swój adres na budynki po byłej jednostce wojskowej w Olchowcach. Na ukończeniu są prace nad projektem

## „Niezastąpiona” centrala

Policjanci sami jednak przyznają, że ich największą bolączką jest zdezaktualizowana, tak stara, że nie sposób zdobyć części zamiennych, centrala telefoniczna. Sami to mocno odczuliśmy, wielokrotnie usiłując się dodzwonić choćby do rzecznika prasowego policji; uzyskanie ważnych informacji, kiedy liczył się czas, często graniczyło z cudem, bo dyżurny z nikim nie mógł nas połączyć. Tak było na przykład

Dla pomysłodawców inicjatyw lokalnych...

## Dotacje są do wzięcia

W minionym półroczu sporo samorządów i organizacji pozarządowych z naszego terenu – pomysłodawców wielu ciekawych inicjatyw lokalnych – skorzystało z dotacji Fundacji na Rzecz Rozwoju Euroregionu Karpaty – Polska. Poniżej przedstawiamy listę tych, których projekty oceniono najwyższą, przyznając stosowne dotacje.

### \* Program umacniania zdolności:

Urząd Gminy w Dubiecku – projekt: *Dubieckie prezentacje – Tradycja i Współczesność* (kwota: 1.000 USD), Podkarpackie Stowarzyszenie Aktywizacji Wsi w Iwoniczu Zdroju – projekt: *Stymulowanie rozwoju usług agroturystycznych* (kwota: 1.500 USD), zarząd powiatu bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych – projekt: *AGROBIESZCZADY 2000* (kwota: 3.000 USD), Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyślu – projekt: *IV Międzynarodowe Biennale Malarstwa Euroregionu Karpaty „Srebrny Czworokąt”* (kwota: 5.000 USD), Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturalno-Ekologicznych „Animare” w Łękach Dukielskich – projekt: *Targi rzemiosła i arcydzieła artystycznego* (kwota: 2.500 USD), Urząd Miasta i Gminy w Zagórzcu – projekt: *Zabezpieczenie ruin klasztoru oo. Karmelitów Bosych jako wyraz troski o dziedzictwo kulturowe miasta Zagórzca* (kwota: 4.650 USD), Starostwo Powiatowe w Krośnie – projekt: *Jarmark Sztuki Ludowej Pogranicza* (kwota: 2.350 USD);

### \* Program na rzecz poprawy stosunków internetnych w Euroregionie Karpackim:

Zjednoczenie Łemków Koto Terenowe w Olchowcu – projekt: *Kermesz Łemkowski – Powroty do tradycji – Koniec wieku* (kwota: 1.000 USD), Starostwo Powiatowe w Sanoku – projekt:

*Razem do wspólnej Europy – pociąg przyjaźni Humenné-Sanok* (kwota: 1.490 USD), Związek Ukraińców w Polsce Zarząd Koła w Mokrem – projekt: *Święto kultury „Nad Oslawą” 2000* (kwota: 2.804 USD), Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku – projekt: *Festiwal Muzyki Folkowej Młodych „Eurofolk na pograniczach” Sanok 2000* (kwota: 2.700 USD);

\* Program innowacyjnych praktyk samorządowych: Zarząd Gminy w Lutowskich – projekt: *Ochrona przyrody i zabytków kultury materialnej – obiektów położonych w gminie Lutowska na obszarze Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery UNESCO „Karpaty Wschodnie”* (kwota: 8.000 USD);

### \* Program współpracy transgranicznej w Euroregionie Karpackim:

Dotację w wysokości 7.440 USD otrzymał Urząd Miasta i Gminy w Rymanowie na organizację *Dni polsko-słowackich*. Program będzie realizowany wspólnie ze słowacką gminą Kracunovce. W jego ramach odbędzie się wspólna uroczysta sesja rady miasta Rymanowa i Kracunovce, zlot turystów w Rymanowie Zdroju, wystawa lokalnego dziedzictwa kulturowego, konkursy wiedzy o Polsce i Słowacji, pokaz kulinarny i przegląd filmów krajoznawczych o Słowacji.

oprac. j/f



• PRZETARGI • REKLAMY • PRZETARGI •

## DLA NAUCZYCIELI

### KURSY OBSŁUGI KOMPUTERÓW

Organizuje od 11 września 2000 roku Ośrodek Szkoleniowy Agencji Informatyki 3A w Sanoku ul. Zamkowa 3a (Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)  
Zapisy i informacje, tel. 464-31-13, 463-67-88

### Zarząd Gminy Sanok informuje,

że na terenie wsi Międzybrodzie oraz wsi Prusiek posiada w sprzedaży działki mienia komunalnego Gminy Sanok.  
Wszelkie informacje w tej sprawie można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Sanok w Sanoku przy ul. Kościuszki 23 (IV piętro), pokój 409 i 410 oraz telefonicznie: 464-43-41 w. 48 i 52, 464-18-85 w. 48 i 52.

### Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza  
Publiczne Przetargi Ustne

**na sprzedaż i oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanych, stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka.**

Przetargi odbędą się 1 września 2000 r. w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64, o godz. 10-tej.

**Do sprzedaży przeznaczają się:**

- Działkę nr 3187 o pow. 651 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 40917, położoną w Sanoku obr. Posada, przy ul. Głowackiego, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.  
Cena wywoławcza 19 393,00 zł.  
Wadium 2 000,00 zł.
- Działkę nr 3188 o pow. 618 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 41432 położoną w Sanoku obr. Posada, przy ul. Głowackiego, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.  
Cena wywoławcza 18 472,00 zł.  
Wadium 1 800,00 zł.
- Działkę nr 3181 o pow. 505 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 57540 położoną w Sanoku obr. Posada, przy ul. Głowackiego, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.  
Cena wywoławcza 15 190,00 zł.  
Wadium 1 500,00 zł.
- Działkę nr 3196 o pow. 755 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 58534 położoną w Sanoku obr. Posada, przy ul. Głowackiego, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.  
Cena wywoławcza 22 348,00 zł.  
Wadium 2 200,00 zł.
- Działkę nr 3177 o pow. 747 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 58534 położoną w Sanoku obr. Posada, przy ul. Głowackiego, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.  
Cena wywoławcza 22 111,00 zł.  
Wadium 2 200,00 zł.
- Działkę nr 332/6 o pow. 1393 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 20384, położoną w Sanoku obr. Olchowce przy ul. Przemyskiej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.  
Cena wywoławcza 33 084,00 zł.  
Wadium 3 300,00 zł.
- Działkę nr 332/5 o pow. 1461 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 20384, położoną w Sanoku obr. Olchowce przy ul. Przemyskiej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.  
Cena wywoławcza 34 085,00 zł.  
Wadium 3 400,00 zł.

**Do oddania w użytkowanie wieczyste przeznaczają się:**

- Działkę nr 2220 o pow. 1304 m<sup>2</sup>, położoną w Sanoku obr. Posada przy ul. Stróżowskiej z przeznaczeniem pod usługi, parking i garaże dwukondygnacyjne.  
Cena wywoławcza 41 262,00 zł.  
Wadium 4 000,00 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie tut. Urzędu, pokój nr 34, w terminie do 28 sierpnia 2000 r. do godz. 14-tej.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Wadium zwraca się niezwłocznie po przetargu.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości lub na poczet pierwszej opłaty.

Nabycie prawa użytkowania wieczystego działki, zobowiązuje uczestnika przetargu do:

- uiszczenia pierwszej opłaty w wys. 25% zaoferowanej ceny gruntu.
- uiszczenia opłaty rocznej w wys. 3% od zaoferowanej ceny, płatnej do dnia 31 marca każdego następnego roku. Opłata roczna może być aktualizowana na skutek zmiany wartości gruntu w okresach nie krótszych niż 1 rok.
- rozpoczęcia budowy w terminie do końca 2001 roku. Zakończenie budowy w terminie do końca 2004 r.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku VAT.

W przypadku uchylecia się osoby, która przetarg wygrała, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1. Telefon 4652840.

### USŁUGI remontowo-montażowe

- kasetony
- listwy wykończeniowe
- panele ściennie
- suche tynki, ścianki działowe
- sufity podwieszane
- oświetlenie punktowe
- szpachlowanie i malowanie

### WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

Niskie ceny  
P.P.H.U. „HOFFMAN”  
tel. kom. 0604 556 305

SOKÓŁKA  
GRYBÓW  
CraftMaster  
KRAISLER

### OKNA DRZWI

TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE  
MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

oferuje

PH.U.  
**MASbud**

SANOK tel. 464 02 80  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

### KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU  
- poziome - pionowe  
ul. Kościuszki 31  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
GENY PRODUCENTA

### SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO  
MEBLOWE  
38-533 NOWOSIELCE 313  
TEL. 467-23-28

Oferujemy meble  
na zamówienie

Gwarantujemy  
dobrą jakość i terminowość  
oraz dostawę gratis.

### Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91



F.H.R. „DOSER”  
Studio Radiowe  
Radio „HALA”  
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
  - sprzedaż płyt CD i kaset
  - ceny najniższe w Sanoku
  - atrakcyjną odzież
- ZAPRASZAMY!  
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(Hala Targowa - stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373  
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”

w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej 9  
tel. 013 463 32 16, 013 463 32 05, fax 013 463 32 05

ogłasza przetarg

na dzierżawę terenu o powierzchni 500 m<sup>2</sup> zlokalizowanego na działce o numerze 2139 położonej przy skrzyżowaniu ulicy Lipińskiego i Stróżowskiej.

Oferty cenowe z podaniem ceny dzierżawy za 1 m<sup>2</sup> powierzchni wraz z proponowanym sposobem zagospodarowania ww. terenu należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 21 sierpnia br. w zaklejonej kopercie z napisem: „Oferta na dzierżawę terenu”.

Dodatkowe informacje można uzyskać w administracji - tel. (013) 463 32 16.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert oraz do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

### PRYWATNE SZKOŁY ŚREDNIE W PRZEMYSŁU

PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

i

PLACÓWKA KSZTAŁCENIA KURSOWEGO

W SANOKU

ul. Aleje Szwajcarii 5

ogłaszają nabór do:

### Liceum Ogólnokształcącego

- w systemie wieczorowym - 3 lata na podbudowie ZSZ
- w systemie wieczorowym - 4 lata na podbudowie szkoły podstawowej
- w systemie eksternistycznym - 1 rok

Informacji udziela sekretariat szkoły

tel. 4633492

### FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

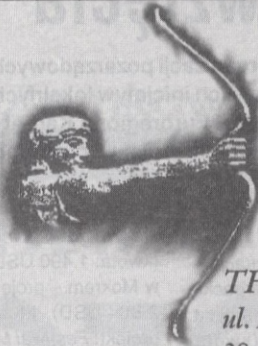


### Parapety wewnętrzne i zewnętrzne OKNA I DRZWI PCV

FORBO HELMITIN

NOWA PERSPEKTYWA

Niemiecka jakość - atrakcyjna cena



THERMO OKNA MARIMEX s.c.

ul. II Pułku Strzelców Podbalańskich 18

38-500 SANOK tel. (013) 463-47-19

### MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

# Sanoczanka club

nie wypełnił swej roli, a czas wyznaczony przez Sąd na sprawowanie tej funkcji (...) w ilości sześciu miesięcy poświęcił głównie na powołanie nowej organizacji sportowej (...) z zamiarem zawłaszczenia historii, tradycji, dorobku i mienia KS Stomil-Sanoczanka, bez zgody odpowiednich władz, wbrew przepisom prawa, wskazując jako siedzibę nowego klubu obiekt KS Stomil-Sanoczanka prawomocnie przydzielony przez UM Sanoka. Uważamy, że KS Stomil-Sanoczanka stać na dalsze skuteczne działanie i sportową działalność. Stąd nasz wniosek o niezwłoczne powołanie nowego kuratora (...), gdyż poprzedni (...) nie wykonał nałożonych nań obowiązków, a tylko skonfliktował środowisko sportowe Sanoczanki. Jako kandydata na kuratora (...) proponujemy długoletniego działacza klubu Bogusława Komskiego.

– Jak można zaprzepaścić w ciągu kilku lat dorobek kilkudziesięciu? – pyta Edmund Wilk. – Jak można stworzyć coś nowego nie rozliczwszy przeszłości? A co z kroniką – doprowadzoną przeze mnie tylko do 1980 r.? Co z pucharami i sztandarem, który ufundowała załoga Stomilu? Co z tym zrobić – wyrzucić, oddać do muzeum? Przecież wypadłoby uczciwie zamknąć pewien okres, podziękować ludziom i – stojąc na baczność – wypowiedzieć komendę: „Wyprowadzić sztandar”.

Co na to wszystko prezes Ryszard Wojnarowski? Odpowiadając na podstawowe pytanie, dlaczego do tej pory nie doszło do walnego zebrania w Sanoczance, sięga do historii, do roku 1994, kiedy to klub otrzymał od miasta w dzierżawę (za symboliczną złotówkę) obiekt przy ulicy Kwiatowej. Budynek był w opłakanym stanie i aby myśleć o jakiegokolwiek

działalności należało go najpierw uporządkować i wyremontować. – Robiliśmy wszystko sposobem gospodarczym – okna, drzwi, dach, przejście na własny system grzewczy. Przygotowaliśmy pomieszczenie na bar i siłownię. Wzięliśmy 65 mln kredytu z Rejonowego Urzędu Pracy, skąd też mieliśmy do pomocy czterech pracowników. Na pytanie, kto jeszcze z klubu pomagał w remoncie i urządzaniu obiektu prezes odpowiada, że właściwie cały ciężar spoczywał na jego barkach: – Pracowałem społecznie i nie brałem za to ani złotówki. Pomagał mi głównie pan Stanisław Zajdel.

W 1995 r. ruszył bar „Źródło życia” (sic!), z którego dochody miały zasilać działalność klubu (w grudniu 1993 r. klub uzyskał z UM zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia na miejscu, o zawartości do i powyżej 18% alkoholu). Prezes Wojnarowski twierdzi jednak, że bar nie przynosił spodziewanych zysków. Napisał zresztą o tym w informacji przesłanej staroście: – Działając w ramach poprawy sytuacji finansowej Klubu, po uzgodnieniu z członkami Zarządu Miasta, podjąłem działania zmierzające do wynajmu sal, w których prowadzona działalność Baru przynosiła straty. Negocjacje zostały sfinalizowane pod koniec kwietnia i od 10 maja br. lokal ten został wynajęty, co w znacznym stopniu powinno poprawić finanse Klubu i w konsekwencji umożliwić częściową spłatę zadłużenia. Na pytanie, dlaczego klub przez pięć lat prowadził działalność przynoszącą straty, stwierdza, że jasny obraz sytuacji miał dopiero po kilku latach, po oddzieleniu działalności barowej od pozostałej i że nie było kontrahentów chętnych do przejęcia interesu. Takowi znaleźli się dopiero wiosną tego roku.

W trakcie rozmowy prezes zahaczył również o temat kontroli skarbowej i ciężącego nad Sanoczanką długu, który wynikał z jego niewiedzy – Byłem przekonany, że przeznaczając pieniądze z działalności gospodarczej na potrzeby klubu sportowego, jestem zwolniony z podatku. Nie wiedziałem, że nie był z tego zwolniony dochód od sprzedaży alkoholu i papierosów. Brak bilansu za 1996 r. był wynikiem śmierci osoby prowadzącej księgowość i zaginięcia trzymanych przez nią dokumentów (podobno przed śmiercią miała ona pozostawić dokumenty z Sanoczanki w jakimś sklepie lub kiosku). Fatum nie opuściło klubu i w tym samym roku zmarł kolejny księgowy, który częściowo uporządkował sprawy po poprzednicze. W 1997 r. księgowością klubu zajęła się kolejna osoba i – według zapewnienia prezesa – funkcję tę pełni szczęśliwie po dzień dzisiejszy.

– Co do „walnego”

## muszę uderzyć się w piersi

i poczuwam się do odpowiedzialności, że do niego nie doszło. Jest tu zdecydowanie moja wina. Ale też i po części pozostałych członków zarządu, którzy przestali interesować się klubem. Przez lata działałem praktycznie sam, bez groźby wygnania. Dużo pracy w rozwój sekcji siatkówki włożył również pan Karaczkowski, będący chyba najbliższymi klubowych spraw. Owszem, podejmowaliśmy – w gronie kilku osób – działania, aby doprowadzić do „walnego”, ale nigdy nie osiągnęliśmy konsensusu. Nie było nawet zgody kogo zaprosić, komu udzielić mandatu, bo klub właściwie nie miał członków – nikt nie złożył deklaracji, ani nie płacił składek. Właściwie nie było podstaw prawnych do zwołania zebrania walnego. Dlatego też zdecydowaliśmy się utworzyć nowy klub. Aby było komu przekazać zawodników i aby młodzież miała gdzie się zacząć i trenować.

Pytanie tylko w jakiej formie ma się to odbyć? Przecież zawodnicy ot tak sobie, nie mogą zmienić barw klubowych – będą transfery? Należałoby też wyjaśnić,

jaka właściwie jest sytuacja formalno-prawna starej Sanoczanki, wszak kurator nie może zarządzić likwidacji? Co będzie jeżeli sąd wyznaczy nowego kuratora? Czy nowa Sanoczanka może mieć ten sam adres – budynek przy ulicy Kwiatowej jest dzierżawiony na mocy umowy z miastem przez ZSK Stomil-Sanoczanka. A co z długami klubu?

W trakcie zbierania materiałów do prezentowanego tekstu rozmówcy sugerowali mi jeszcze mnóstwo innych pytań dotyczących Sanoczanki. Na przykład, co się dzieje z klubową łódką – czy jest sprzedana czy też wypożyczona? Jeśli tak, to komu i za ile, gdzie jest umowa? Kto i na jakich zasadach był zatrudniany przez klub? Jakie były wpływy z tytułu dzierżaw (cały budynek ma 841 m<sup>2</sup> powierzchni, z czego część jest podnajmowana)? Jakie były efekty działalności polegającej na handlu butami, kupowanymi w jednej z przemysłowych firm? Ile na przestrzeni tych lat dał „Sanoczance” Urząd Miasta? Czy prezes Wojnarowski płacił składki, bo jeśli nie, to nie był ani członkiem klubu, ani prezesem?

Miejmy nadzieję, że na wszystkie te pytania znajdzie się odpowiedź podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego ZKS Stomil-Sanoczanka. Rzecz dotyczy przecież osób publicznych, społecznych pieniędzy i lokalnych instytucji.

Jolanta Ziobro

\* Z dokumentu, jaki udało mi się zdobyć, wynika, że w zarządzie klubu w 1991 r. zasiadli: Bernard Sobkowicz, Marian Baran, Adam Benedykt, Marek Mróz, Stanisław Śmietana, Józef Sokolowski, Stanisław Zajdel, Krzysztof Łagodzic, Ryszard Wojnarowski, Ryszard Karaczkowski, Antoni Kucharski. W trakcie kadencji prawdopodobnie zrezygnowali: p. Sobkowicz, p. Baran; być może także p. Śmietana i p. Mróz. W 1996 r. dokoptowano Bogusława Komskiego.

W składzie Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Ryszard Langenfeld, Stanisław Sadlocha, Jan Zgadzaj, Maria Adamek, Stanisław Barański i Artur Liszniański.

## W Drohobyczu na Ukrainie

Od o. Piotra Wiśniewskiego – proboszcza kościoła św. Bartłomieja w Drohobyczu otrzymaliśmy zaproszenie na obchody 10-lecia odzyskania kościoła, reaktywowania parafii oraz odpust ku czci patrona. Uroczystości, którym przewodniczył będzie ks. abp Marian Jaworski – metropolita lwowski, odbędzie się 24 sierpnia o godz. 12.00.

W liście dołączonym do zaproszenia czytamy m.in.: „Od 1990 roku rozpoczęliśmy jako redemptoryści pracę duszpasterską i misyjną na terenie obecnej Ukrainy. Lepiej trzeba byłoby powiedzieć, że kontynuujemy tę pracę, gdyż przed II wojną światową byliśmy tutaj obecni. Pierwszy dom na terenach Polski, jeszcze będącej pod zaborem, powstał właśnie w tych stronach, w Mościskach. (...) Naszą pracą duszpasterską obejmujemy pięć kościo-

tów, które znajdują się w następujących miejscowościach: Drohobycz, Truskawiec, Borysław, Słońsko, Wołoszcza. W Drohobyczu jest kościół z XIV wieku, zbudowany w stylu gotyckim. Został zwrócony katolikom obrządku łacińskiego na Boże Narodzenie 1989 r. Za czasów komunizmu był w nim magazyn makulatury, muzeum religii i ateizmu. W Truskawcu kościół zbudowano w 1932 r. dzięki wydatnej pomocy kuracjuszy. Po wojnie utworzono w nim

planetarium, które mieściło się do 1993 r. Kościół był zwracany katolikom „w częściach – na raty”. Borysław miał wybudowany przed II wojną światową kościół pw. św. Barbary. W jego budowie uczestniczyli polscy górnicy nafty i gazu. Obecnie jest on używany przez wiernych obrządku greko-katolickiego. My spotykamy się na modlitwę w prowizorycznej kaplicy wybudowanej w 1997 r. Wołoszcza ma kościół wybudowany w 1995 r. przez dyrektora miejscowego kołchozu. Powstał on na miejscu drewnianego, starego kościoła, który został spalony w latach siedemdziesiątych. W kościele znajduje się figura św. Antoniego, która przez miejscowych ludzi uważana jest za cudowną. W Słońsku kościół do początku lat dziewięćdziesiątych spełniał rolę magazynu nawozów sztucznych. Po oddaniu został wyremontowany, wymalowany i urządzony. Jest jedyną świątynią na terenie naszej parafii, która nie potrzebuje jakichś większych remontów. (...) W sierpniu będziemy przeżywać uroczystości związane z 10. rocznicą odzyskania kościoła św. Bartłomieja w Drohobyczu. W czasie odpustu ku czci świętego patrona pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Mariana Jaworskiego będziemy dziękować Bogu za dar kościoła i parafii. Prosimy Was, Kochani Przyjaciele, abyście i Wy w Waszych domach, w dniu 24 sierpnia, dotychczas się do naszych modlitw dziękczynnych. (...) Na koniec, z serca przepętnionego wielką wdzięcznością składamy podziękowanie tym wszystkim, którzy wspierają naszą pracę na Ukrainie. Wielu z Was każdego dnia pamięta o nas w swoich modlitwach, wielu składa ofiary materialne. Dzięki Waszej modlitwie zapewne mamy dosyć sił, aby podejmować nowe wyzwania, które odczytujemy w naszej Parafii. (...) Za wszelką pomoc: Bóg zapłać!”

oprac. /k/

## O bolączkach i szansach polskiego rolnictwa

Pod koniec ubiegłego tygodnia w Sanoku gościł Władysław Serafin – prezes Krajowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. W spotkaniu, które zorganizowano 2 sierpnia w SDK-u, wzięło udział ponad 70 osób z terenu trzech powiatów: sanockiego, brzozowskiego i bieszczadzkiego. Byli to przedstawiciele Spółdzielni Kółek Rolniczych, Izby Rolniczej, PSL-u, sołtysi wsi, reprezentanci Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, Centrali Nasiennej i Rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Honory gospodarza pełnił Stanisław Fal – wiceprezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, a jednocześnie prezes Zarządu Powiatowego PSL w Sanoku.

W dyskusji mówiono m.in. o działalności kółek rolniczych jako podstawowej organizacji zawodowej rolników, o organizacji i rozwoju grup producentów rolnych w poszczególnych branżach związanych z uprawą i produkcją roślinną, sadownictwo-warzywną, zwierzęcą, pszczelarską i przetwórstwem rolno-spożywczym, o czekających na uchwalenie przez Sejm ustawach – ustawie o pakiecie dla rolnictwa (zgłoszonej przez KZKIOR) oraz ustawie o zalesianiu gruntów rolnych klas V i VI oraz przyznaniu z tego tytułu świadczeń rentowych dla rolników (projekt postów Klubu Parlamentarnego PSL).

Uczestnicy spotkania negatywnie ocenili wprowadzenie od września br. 3-procentowego podatku VAT na produkty rolne. Oceniono, że z tej formy odpisów podatkowych skorzysta nie więcej jak 20 procent gospodarstw rolnych – tych, którzy mają dużą produkcję i mogą na własny koszt prowadzić rachunkowość dotyczącą sprzedaży produktów rolnych i zakupu środków produkcji. Pozostali nie tylko nic nie skorzystają, ale nawet stracą. Podkreślano, że bez pomocy państwa, bez opracowania i wprowadzenia wieloletnich programów, bez kontraktacji i skupu gwarancyjnego produktów rolnych polskiemu rolnictwu nie uda się wydestać z zapaści, w jakiej obecnie się znajduje. Wysokie ceny środków do produkcji rolnej, przy jednoczesnym braku zbytu produktów na rynku krajowym i znacznym imporcie artykułów rolno-spożywczych, który jeszcze wzrośnie po wejściu do Unii Europejskiej, doprowadzą w końcu do całkowitego upadku polskiej wsi.

Dyskutowano także o konieczności wprowadzenia ustawowego zapisu o obowiązkowym ubezpieczeniu mienia, zwierząt i upraw rolnych od ognia, gradobicia, powodzi i innych klęsk żywiołowych, ale przy znacznym wsparciu z budżetu państwa. Większość rolników nie ubezpiecza się z powodu wysokich składek, na płacenie których ich po prostu nie stać. W przypadku klęski żywiołowej rolnicy ci pozostają na łasce samorządu terytorialnego, który sam boryka się z poważnymi kłopotami finansowymi.

oprac. /jot/



W czasach komunizmu XIV-wieczny gotycki kościół pw. św. Bartłomieja w Drohobyczu przeobrażony został w magazyn makulatury, a następnie muzeum religii i ateizmu...

## Pozostaną w pamięci

Panu Jerzemu Kulczykiemu oraz Rodzinie wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci Teściowej **Stefanii Wojtysiak** składają Rada Nadzorcza i Współpracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „AUTOSAN”

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mojej Mamy Alicji i okazali współczucie i solidarność w tych trudnych dla mnie chwilach składam tą drogą serdeczne podziękowania.

Andrzej Bernacki z rodziną

## Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

# LISTY



## Zarząd Miasta Sanoka

**Dotyczy: aneksu nr 2 do umowy użyczenia z dnia 5.05.1997 r. oraz uchwały nr 11/2000 z 14.06.2000 r.**

Zarząd Sanockiego Klubu Tenisowego zwraca się z prośbą o wyjaśnienie uchwały Zarządu Miasta nr 11/2000 dotyczącej oddania w trybie bez przetargowym lokalu przy ul. Mickiewicza 17, który to lokal w myśl umowy użyczenia z dnia 5.05.1997 r. jest w administracji Sanockiego Klubu Tenisowego.

Decyzja Zarządu Miasta jak i aneks nr 2 do umowy użyczenia nie był konsultowany z Zarządem SKT, a wprowadzenie powyższego w życie w ocenie Zarządu spowoduje kłopoty finansowe mogące przyczynić się do zaprzestania działalności klubu tenisowego w naszym mieście. Nadmieniamy, że Sanocki Klub Tenisowy swą statutową działalność opiera na składkach członkowskich oraz przychodach z tyt. dzierżawy lokali przy ul. Mickiewicza 17.

W ramach budżetu finansowego klub stara się na bieżąco regulować swoje zobowiązania, a jest to możliwe dzięki wyrzeczeniu, jakie ponoszą zawodnicy i członkowie klubu, rezygnując z pomieszczeń na parterze lokalu będącego przedmiotem sporu. Brak szatni, pomieszczeń dla instruktorów, sekretariatu klubu jest wbrew zaleceniom SANEPIDU.

Na bieżąco prowadzimy również pochłaniające duże sumy remonty nawierzchni kortu oraz pomieszczeń będących w administracji SKT. Sytuacja taka powoduje, że ciężar finansowania zajęć szkoleniowych dzieci i młodzieży zmuszeni byliśmy przenieść na „barki” rodziców, a koszty związane z uczestnictwem w zawodach (delegacje, diety, wpisowe)

oraz zgłoszeń zawodniczych do PZT (karty zawodnicze) dodatkowo obciążają budżet klubu.

Ponieważ czujemy się emocjonalnie związani z klubem, pracując społecznie w zakresie bieżącego prowadzenia działalności klubu, dołożymy wszelkich starań, aby sanocki tenis funkcjonował nadal. Nie kryjemy jednak, że w związku z zaistniałą sytuacją zmuszeni będziemy do ciągłego występowania o dotację na bieżącą działalność, zdając sobie sprawę z tego, że inne dyscypliny sportu pochłaniają całość środków zatwierdzonych w budżecie miasta.

Zarząd Miasta do chwili swej kontrolerskiej decyzji o Sanockim Klubie Tenisowym mógł słyszeć, że mimo braku dotacji, funkcjonuje instytucja, która prowadzi szkolenie dzieci i młodzieży (obecnie około 70 szkolonych) a miasto Sanok pojmowane jest w środowisku tenisowym jako prężnie działający ośrodek szkoleniowy, co znajduje wyraz w wynikach naszych wychowanków.

Decyzja Zarządu zmierza do wyeliminowania ze sportowej mapy Sanoka pięknej dyscypliny sportu, jaką jest nie tylko w naszej ocenie tenis.

Mając na uwadze powyższe obok wyjaśnień zwracamy się z pytaniem, co Zarząd Miasta zamierza zrobić z rzeszą szkolonych przez nas dzieci i jak prowadzić bieżącą działalność klubu w oparciu o Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który nie jest do tego merytorycznie przygotowany, a kierownictwo MOSiR nie analizuje kosztów związanych z obsługą kadrową obiektu (zatr. kierownik obiektu, kortowy), wyposażeniem kortów, oraz remontem nawierzchni. Dotychczasowe prace związane z bieżącym utrzymaniem terenu kortów były wykonywane społecznie, tym samym nie obciążały budżetu miasta.

Jednak najbardziej bulwersuje nas fakt, że podczas spotkania w dniu 20.06.2000 r.

między Burmistrzem Miasta, przedstawicielami TVP o/Rzeszów i władzami SKT Sanok, które przygotowały umowę najmu w/w lokalu, nie raczono poinformować przedstawicieli klubu o uchwale 11/2000 Zarządu Miasta, co w naszej ocenie jest przejawem arogancji władz samorządowych w stosunku do instytucji zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży.

W oczekiwaniu na odpowiedź

Za Zarząd SKT  
Prezes SKT w Sanoku  
**Julian Bartkowski**

\*\*\*

Nie możemy, niestety, wygospodarować w gazecie zbyt wiele miejsca na korespondencje, szczególnie jeśli jest obszerna, a tematyka wybiega poza sprawy miasta i powiatu. Dlatego niektóre listy muszą nieco poczekać na publikację. Tak było w przypadku korespondencji doktora Henryka Czerwińskiego, która zresztą dotyczyła spraw dawno przez nas poruszanych. Dlatego ograniczymy się do krótkiego omówienia tekstu.

Henryk Czerwiński, emerytowany ordynator Oddziału Wewnętrznego I sanockiego szpitala, a zarazem przewodniczący Podkarpackiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Krośnie, podzielił się refleksjami z lektury dwóch wywiadów – ze starostą Edwardem Olejko i byłym menedżerem SP ZOZ Janem Długoszem („TS” nr 24 z 16 czerwca br.). Zdaniem p. Czerwińskiego wypowiedzi dyrektora Długosza świadczą o jego zaufaniu i zbyt niskiej pewności siebie, natomiast starosta są merytoryczne i spokojne. Jako wzór menedżera zakładu opieki zdrowotnej podaje przykład Mariusza Kocój z Przeworska, dzięki któremu zakład miał 900 tys. zł zysku za 1999 r. i którego prasa okrzyknęła „podkarpackim tygrysem”. – *Przyznaję pełną*

rację panu Staroście – pisze autor – że żaden szpitalny oddział nie będzie przynosił dochodu. Pulmonologia jest bardzo potrzebna, bo odciąża oboje oddziały wewnętrzne (...). Natomiast OIOM należy do najdroższych oddziałów i trudno spodziewać się zysku. Jedynie nie wymieniona Stacja Dializ może przynosić jakieś profity,

gdyż poza powiatem sanockim obejmuje także powiat bieszczadzki.

Wspomniany w liście p. Kocój nie jest już menedżerem w Przeworsku. Nie jest jednak wykluczone, że będzie menedżerem w... Sanoku. Takie przynajmniej dotarły do nas informacje.

## Zlecieli się harcerze....

Choć jeszcze do jutra trwa Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego Gniezno 2000 dysponujemy już – dzięki uprzejmości druha-seniora **Jerzego Kwaśniewicza** – zdjęciami i informacjami z tej imprezy. Uczestniczy w niej trzydziestu siedmiu sanockich harcerzy z 1, 2, 13 i 54 Drużyny Harcerskiej; w obstudze zlotu pracuje sześć osób, cztery w łączności i dwie w redakcji gazety zlotowej. Do Gniezna pojechali także seniorzy – prócz Jerzego Kwaśniewicza – **Krzysztof i Kazimierz Harnowie**. Na rozpoczęciu pojawiła się komendantka **Krzysztof Chowaniec**. Nie zabrakło sanoczan wśród ważnych gości – był generał **Komański** i szef redakcji muzycznej „Trójki” **Artur Andrus**. O naczelniku **Ryszardzie Paclawskim** nie wspominając.



Sanockie „stoisko” podczas akcji promocyjnej – harcerki zachwalały uroki miasta i regionu. Fot. J. Kwaśniewicz

## Sygnaly Czytelników

### Dzieci się nudzą?

Zadzwonila do nas jedna z mieszkanki Sanoka (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) zbulwersowana zdarzeniem, do którego doszło w ubiegłym tygodniu w osiedlu bloków przy ul. Stróżowskiej.

– Mój czteroletni wnuczek wyszedł na podwórko wraz z 2-miesięcznym szczeniakiem, którego dostał od rodziców. Psiak zainteresował przebywającą na podwórku dzieci. To była kilkunastoosobowa grupa w wieku uczniów szkoły podstawowej. Postanowili się szczeniakiem „pobawić”. Rozłożyli go na trawie, a następnie jeden z chłopców położył na nim deskę, po której zaczął chodzić. Reszta przyglądała się, oczekując na efekt „eksperymentu”. Wnuczek płakał, ale był zbyt przerażony, żeby zawołać mamę. Gdyby nie reakcja jednego z sąsiadów, który – widząc co się dzieje – nakrzyczał na młodych zwyrodnialców i przerwał okrutną zabawę, pies niechybnie skończyłby z przerażonym kręgosłupem. I tak byłby ledwie żywy – weterynarz, który zaaplikował mu serię zastrzyków, stwierdził, że nie wiadomo, czy przetrzyma. Jestem tym wszystkim przerażona. Nie mieści mi się w głowie, żeby 10-12-letnie dzieci miały w sobie tyle okrucieństwa i tak znęcały się nad małym bezbronny szczeniakiem. Skąd się to bierze? Gdzie są rodzice? Dlaczego nikt z nich nie interesuje się, co robią dzieci na podwórku? A w sąsiedztwie bloku ślady ich dokonań są aż nadto widoczne – zniszczone ogrodzenie, zabazgrane ściany, stratowana zieleń. Puszczone samopas robią, co chcą. Strach pomyśleć, do czego może dojść w przyszłości.

Nas również mocno poruszyło zdarzenie opisane przez naszą rozmówczynię. Okrutne znęcanie się nad małym bezbronny szczeniakiem, to już nie tylko przejaw głupoty, którą można wiele tłumaczyć. Takie postępowanie powinno zaalarmować przede wszystkim rodziców. Apelujemy więc do mieszkańców ul. Stróżowskiej – zainteresujcie się swoimi dziećmi. Dziś obiektem ich eksperymentu stał się szczeniak, ale już jutro może nim być młodsza koleżanka czy kolega.

/k/

## Droga przez żużel

Właścicielka posesji przyległej do ul. Bolesława Leśmiana, zaalarmowała redakcję, że na sąsiadującą z jej działką drogę został nawieszony, jeszcze gorący, żużel z kotłowni. Spowodowało to skażenie terenu wokół tej drogi. Autorka sygnału uważa, że sprawa jest bardzo poważna, gdyż nieopodal przy hydrofornii znajdują się zbiorniki z wodą dla Okołowiczówki. Autorka też – za naszym pośrednictwem – informuje policję, że na drodze tej permanentnie tamane są przeplisy. Jest tam umieszczony znak dopuszczający przejazd samochodów o ładowności do 3,5 tony, a mimo to swobodnie jeżdżą tam dużo cięższe pojazdy, jak choćby ta ciężarówka, która przywiozła żużel.

Z wydziału inwestycji urzędu miasta – dokąd zwróciliśmy się z tą sprawą – otrzymaliśmy wyjaśnienie:

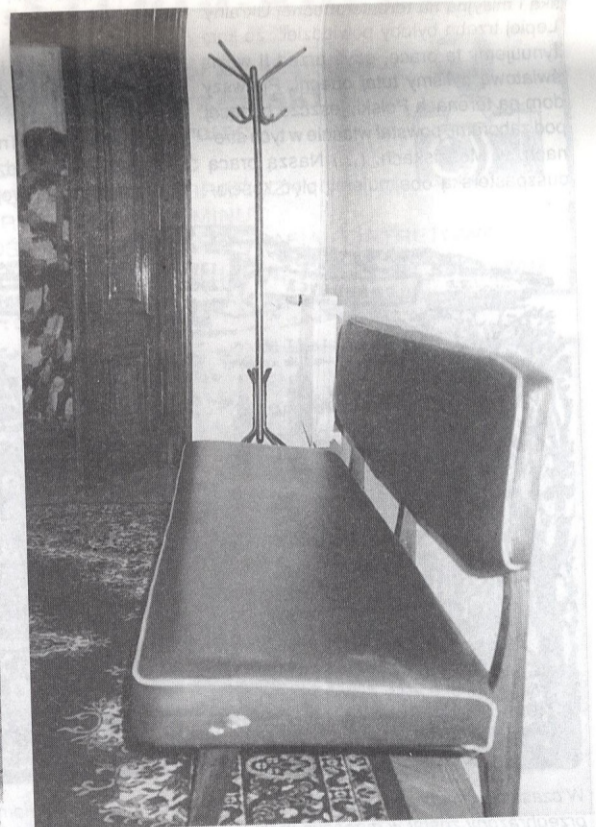
– Urząd Miasta nie zlecał żadnych remontów bieżących nawierzchni ulicy Leśmiana. Żużel został nawieszony przez mieszkańców tej ulicy w celu uzupełnienia ubytków nawierzchni, a tym samym poprawy dojazdu do domów. Trudno też mówić o skażeniu, żużel pobierany do takich celów z miejskiej ciepłowni posiada atest, tym samym może być używany do wykonywania podbudowy dróg.



Fot. St. Zylka.

## W (przedślubnej) poczekalni

Eleganckie kreacje, kwiaty, szampan, marsz Mendelssohna.... A tuż obok ławka rodem z poczekalni dworcowej i wieszak z epoki wczesnego Gierka. Gdzie jak gdzie, ale w Urzędzie Stanu takie kontrasty rażą. Tym bardziej, że wnętrze odremontowane i zabytkowe...



## Zarząd Powiatu Sanockiego

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na:

**Sprzedaż nieruchomości Powiatu Sanockiego położonej w Sanoku obręb Śródmieście przy ul. Zamkowej (w centrum miasta) oznaczonej działką Nr 628/2 o pow. 0,0321 ha zabudowaną budynkiem internatu.**

Cena wywoławcza: 350 000 zł.

Termin przetargu: 1 września 2000 r. godz. 10.00.

Miejsce przetargu: Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój 40.

Wadium: 17 500 zł płatne w terminie do 25 sierpnia 2000 r. – gotówką w kasie Starostwa, pokój 42 do godz. 14.00 lub przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Sanoku Pekao SA I/O Sanok Nr 10701249-430009-2321-0100 z tym, że liczy się data wpływu na ww. konto, czyli do dnia 25 sierpnia 2000 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sanoku, pokój 52 – telefon (013) 465-29-24.

## WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

Miejsce dla Twojej firmy!

## Zarząd Powiatu Sanockiego

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:

**Sprzedaż nieruchomości Powiatu Sanockiego położonej w Sanoku – Olchowce oznaczonej działką Nr 58/92 o pow. 0,3618 ha zabudowaną budynkiem magazynowym.**

Cena wywoławcza: 63 480 zł.

Termin przetargu: 1 września 2000 r. godz. 12.00.

Miejsce przetargu: Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój 40.

Wadium: 3 500 zł płatne w terminie do 25 sierpnia 2000 r. w kasie Starostwa, pokój 42 do godz. 14.00 lub przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Sanoku Pekao SA I/O Sanok Nr 10701249-430009-2321-0100 z tym, że liczy się data wpływu na ww. konto, czyli do dnia 25 sierpnia 2000 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sanoku, pokój 52 – telefon 465-29-24.

## O liceum raz jeszcze

W związku z notatką „Studia zamiast liceum?” („TS” nr 31) rzecznik prasowy starostwa Piotr Mazur przystał na uzupełnienie, w którym pisze, iż zarząd powiatu wyraził wstępnie zgodę na utworzenie w Zespole Szkół Technicznych klas liceum ogólnokształcącego, pod warunkiem, że istniejące licea nie będą w stanie przyjąć zgłoszonej młodzieży. – *W tej sprawie skierowano pismo nie tylko do dyrektora szkoły, lecz również do przewodniczącego Rady Szkoły, w którym czytamy m.in.: „gdyby liczba uczniów chętnych i spełniających kryteria przyjęcia była wyższa niż liczba*

*miejsz, działania związane z utworzeniem liceum ogólnokształcącego w Zespole Szkół Technicznych zostałyby podjęte natychmiast”.*

Dalej rzecznik stwierdza, że zapotrzebowanie nie przekroczyło jednak limitów miejsc w liceach. W Liceum Ogólnokształcącym przy Zespole Szkół Mechanicznych zostało tyle wolnych miejsc, że cyt. „nie wykonano naboru na jeden z wcześniej przewidzianych oddziałów”.

– *Jedną z przyczyn, dla których zarząd powiatu podchodził ostrożnie do podjęcia decyzji o tworzeniu nowego liceum był fakt,*

*ze jest to ostatni rok funkcjonowania starego systemu edukacyjnego – argumentuje dalej rzecznik, dodając, że zarząd przy aprobacie rady powiatu przeznaczył około 500 tys. zł na modernizację systemu ogrzewania warsztatów w Zespole Szkół Technicznych, po to, by cyt. „Szkoła ta kształciła w dotychczasowym kierunku tj. technicznym, a nie zmieniała kierunku na profil ogólny”.*

Przyjmując wyjaśnienie starostwa trudno nie poczynić pewnej drobnej uwagi. Otóż to, że uczniowie nie przyszli do ogólniaka w ZSM, nie oznacza wcale, że nie przyszliby do liceum w ZST, gdyby stworzono im taką szansę. Tym bardziej, że w ZST chciano utworzyć bodaj jedyne w mieście i okolicy liceum o profilu matematyczno-informatycznym i to bez zmiany kierunku kształcenia.

Program ochrony bociana białego

## Lubi mieć mokro w stopy...

Wysokość – 80 cm, masa – 3-4 kg, rozpiętość skrzydeł – 2 m, długość dzioba – 16-20 cm. W ten oto skróty, encyklopedyczny sposób można opisać jednego z najbardziej „polskich” ptaków – bociana białego (*Ciconia ciconia*). Bociany, od wieków zakładające gniazda w pobliżu ludzkich siedzib, są nie tylko powszechnie lubiane, ale i silnie związane z europejską tradycją i kulturą. Wiąże się z nimi wiele przysłów, wierszy, ludowych podań. Obecnie w Polsce żyje więcej bocianów niż w jakimkolwiek innym kraju. Według ostatnich szacunków co czwarty bociek to „Polak”.

Niegdyś gatunek ten często występował również w krajach Europy Zachodniej. Jednak silne przekształcenia środowiska, zwłaszcza w wyniku nadmiernej intensyfikacji rolnictwa, spowodowały spadek liczebności bocianów, a w niektórych krajach całkowite ich wyginięcie. Obecnie, przy szybkich zmianach gospodarczych, również i w Polsce sytuacja tych ptaków ulega pogorszeniu. Dlatego też Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura” rozpoczęło w 1994 r. program ochrony bociana białego i jego siedlisk. Jest on realizowany wspólnie z konserwatorami przyrody, parkami narodowymi i krajobrazowymi, zakładami energetycznymi, urzędami gmin i organizacjami społecznymi. Wspiera go także ponad dwa tysiące ochotników z całego kraju. Działania idą w dwóch kierunkach: ochrony siedlisk i ochrony gniazd.

bocianie siedliska, będące zarazem enklawą dla wielu innych zwierząt i roślin (np. storczyków, kosaćców, czajek, bekasów, ryb, płazów, różnych gatunków motyli, itd.)

Zachowanie wartości przyrodniczych mokradła można realizować na wiele sposobów. Jednym z nich jest ochrona prawna. Ustawa o ochronie przyrody daje możliwość tworzenia samorządów lokalnym terenów chronionych. Tworząc użytki ekologiczne samorządy mogą zapewnić na swoim terenie rzeczywistą ochronę bocianom i innym gatunkom oraz zachować piękno lokalnego krajobrazu.

Duże możliwości praktycznej ochrony terenów mają również prywatni właściciele. To od nich zależy czy będą zagospodarowywane łąki i pastwiska czy też nie, czy teren zostanie osuszony czy też powstanie tam może zbiornik wodny – staw albo oczko wodne, itp. Aby zapobiec niekorzystnym zmianom w środowisku przyrodniczym, Towarzystwo „pro Natura” wykupuje tereny podmokłe o szczególnym znaczeniu dla lokalnego ekosystemu.

Istnieje również możliwość przywrócenia wartości przyrodniczych na terenach silnie przekształconych w wyniku gospodarki człowieka poprzez podnoszenie poziomu wód gruntowych, otwarcie starorzeczy i oczek wodnych, przywracanie szaty roślinnej, utrzymywanie tradycyjnego sposobu gospodarowania itp. Środki na ten cel można uzyskać z dotacji z EkoFunduszu.

**Bocian znosi 2-5 jaj (wyjątkowo 1 lub 6), koloru białego (o długości 74 mm i szerokości 52 mm), które wysiaduje 33-34 dni. Piskląta ważą po wykluciu 70-77g, przebywa w gnieździe 54-63 dni. Gniazdo ma na ogół średnicę 1-1,5 m (max. 2m), o wysokości – 0,5-1,5 m i masie – ok. 50 kg. Zbudowane jest z patyków, siana, perzu i innych materiałów.**

Wartym rozpropagowania sposobem zachowania wartości przyrodniczych jest powierzenie – grupom szkolnym, lokalnym organizacjom i klubom – stałej opieki nad cennymi miejscami, gdzie można uprzątnąć śmieci, wykosić nieużytkowaną łąkę, prowadzić zajęcia edukacyjne, a nawet renaturyzację terenu (np. przez odtworzenie sprzyjających przyrodzie stosunków wodnych).

Program „pro Natura” obejmuje także ochronę bocianich siedlisk. Bociany zakładają gniazda głównie na drzewach i na budynkach. Ale zdarzają się i inne, niekonwencjonalne miejsca; jak słupy linii elektroenergetycznych i telekomunikacyjnych.

Na słupach energetycznych zakłada gniazda blisko czterdzieści procent par bocianich w Polsce. Miejsce to jest szczególnie niebezpieczne, gdyż opierające się na przewodach gniazdo, może powodować awarie i przerwy w dostawie energii. W wyniku zwarcia może nawet dojść do jego zapalenia. Zdarza się, że młode, uczące się, latać lub dorosłe ptaki, przy silnym wietrze, ponoszą śmierć na skutek zderzenia z przewodami i porażenia prądem. Dlatego w interesie zarówno ludzi, jak i bocianów gniazda trzeba podnieść na specjalne platformy, tak aby nie dotykały przewodów lub przenieść je poza linię energetyczną.

Gniazda na budynkach zakładane są od stuleci. Zwykle właściciele posesji cieszą się z tego faktu. Z drugiej strony uciążliwe jest strącenie dachówek, zatykanie rynny lub uszkodzenie dachu przez bociany. I w tym przypadku pomocne są platformy, które pozwalają podnieść gniazdo ponad powierzchnię dachu i rury z siatki ogrodniczej, które umieszczone w rynnie zapobiegają jej zatykaniu.

Innym często wybieranym przez bociany miejscem pod gniazda są drzewa. Również i takie umiejscowienie bocianego domostwa może stwarzać problemy. Wypuszczane wiosną nowe pędy często uniemożliwiają ptakom lądowanie na gnieździe. Gałęzie należy wówczas przyciąć, pamiętając o zakonserwowaniu ran drzewa. Poważnym ograniczeniem możliwości zakładania gniazd przez bociany jest wycinanie starych, dużych drzew. Ptaki szukając odpowiednich miejsc przenoszą się między innymi na słupy energetyczne.

Prawdziwym utrapieniem dla ludzi bywają gniazda na kominach. Kiedy komin jest czynny, gniazdo może sponąć wraz z legiem. Tego typu nietypowe lokalizacje wymagają rozwiązań indywidualnych. Zainteresowani mogą uzyskać porady w PTPP „pro Natura”. W sezonie jesienno-zimowym 1997/98 dokonano programu renowacji 1166 gniazd.

Aby skutecznie chronić duży, żyjący w rozproszeniu i słabym powszechnie występujący gatunek, jakim jest bocian biały, konieczne jest zaangażowanie wielu osób w całym kraju. Dlatego włączmy się do Programu Ochrony Bociana Białego i Jego Siedlisk Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody „pro Natura”.

oprac. (jo)

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
ŻALUZJE PIONOWE

MARKIZY

Producent  
bram i rolet

**DROMA**

tel. 463-72-12, 0603 388649

## Szlak bursztynowy

Mija lato. Może nie to oczekiwane, gorące, ale niektórym szczęśliwcom kojarzące się z plażą, morzem, zbieraniem bursztynów. Warto przyswoić sobie trochę informacji o bursztynie w zamierzonej przeszłości.

W pierwszych czterech wiekach naszej ery dla dziejów Europy bardzo ważne były stosunki między Cesarstwem Rzymskim a ludami barbarzyńskimi.

Przez I i II wiek Imperium rozszerzało swoje granice. Legiony rzymskie docierały do ziem słowiańskich, między innymi do linii Karpat. Jednak kontakty nie ograniczały się do wojen i podbojów. W ślad za oddziałami wojskowymi posuwali się kupcy starający się o zarobek przy zaopatrywaniu armii, a także i o kontakty handlowe z miejscową ludnością.

W tych dniach składało się z bursztynu. Najcięższa bryła, którą przywiózł ważyła 13 funtów.

Sprowadzony bursztyn poddawano obróbce w warsztatach rzymskich i tymi samymi szlakami eksportowano go z powrotem na północ. Świadczą o tym odkrywane w Polsce paciorki, zawieszki itp. Akwileja była punktem wyjścia szlaku bursztynowego kierującego się ku Morzu Północnemu i nad Bałtyk. Z Carnuntum w Panonii (dzisiejsze Węgry) biegł on doliną Morawy do Opoli, Kalisza, Świecia



Fot. ze zbiorów autorki.

W cesarstwie rzymskim bardzo cennym i poszukiwanym surowcem był właśnie bursztyn zwany „złotem północy”. Dowiadujemy się o tym od pisarzy starożytnych. Tacyt (55-120) w dziele „Germania” pisał: „Jakie są jego (bursztynu) właściwości lub w jaki sposób się łączy, zwyczajem barbarzyńców oni nie badali ani nie dociekali, a nawet leżał on długo między innymi odpadkami morskimi aż nasz zabytek nadał mu rozgłos. Im samym nie służy do żadnego użytku i zbierają go w surowym stanie, zostawiają nie obrobiony i dziwią się cenie jaką za niego otrzymują”.

Pliniusz (23-79 n.e.) w „Historii naturalnej” pisze – „60000 kroków od Carnuntum w Panonii odległe jest to wybrzeże Germanii, skąd sprowadza się bursztyn. Niedawno to z całą pewnością stwierdzono. Okolice te oglądał pewien kupiec rzymski, który właśnie po bursztyn został wysłany przez Juliana, zawiadowcę igrzysk gladiatorских cesarza Nerona. Przeprowadzał on tam transakcje handlowe i zwiedził wybrzeża. Przywiózł zaś tak wielką ilość bursztynu, że sieci, które chronią w cyrku balkon przed dzikimi zwierzętami, były przetykane kawałkami bursztynu, a arena, mury oraz całe wyposażenie jednego dnia dla zmiany uroczystego wystąpienia w poszczegól-

do ujścia Wisły i do Sambii. Inny, mniejszy szlak biegł z Vindobony (dzisiejszy Wiedeń) przez Brno, Kłodzko, Wrocław i Kalisz. Wymieniona przez Ptolomeusza Calisia (Kalisz) dzięki zainteresowaniu handlem z barbarzyńcami już w połowie II w. n. e. posiada pewną metrykę. W Wiedniu kończyły się bite drogi rzymskie, dalej rzeki i usytuowane nad nimi osiedla były naturalnymi drogowskazami. Bursztyn magazynowano na trasach. Na Lubelszczyźnie odkryto 200 kg surowca i około 30 kg paciorków. We Wrocławiu natrafiono na skład bursztynu o zawartości 2,7 tony z początku naszej ery.

Kupcy z południa oprócz bursztynu, który zajmował pozycję naczelną zaopatrywali się w futra, skóry, miód i wosk.

Z Italii zaś „szlakiem bursztynowym” przywożono towary luksusowe – naczynia brązowe i szklane, srebrne, ceramiczne najwyższej jakości, ozdoby stroju. Najlicniejszą grupę rzymskich importów stanowiły monety. Wyjątkową pozycję stanowiły miecze, które trafiały do barbarzyńców jako efekt wymiany handlowej, jako łupy wojenne bądź też jako prezenty dla miejscowych wodzów.

Większość importów odkryto na cmentarzyskach i osadach lub jako skarby ukryte w ziemi.

Maria Zielińska



Bociany zdomowily się również i w Sanoku. Gniazdo usytuowane jest na kominie jednego z domów przy ul. Lipińskiego.

Jak wiadomo bocian biały najchętniej żeruje na łąkach, pastwiskach, rozlewiskach, stawach, w dolinach rzek i strumieni. Łowi tam owady, gryzonie, dżdżownice, pijawki, uzupełniając tę dietę żabami i rybami. Tak więc tereny podmokłe pełnią rolę naturalnej bocianiej stołówki. Ale nie tylko – są również istotnym elementem systemu ochrony przed powodzią, magazynem wody na okresy suszy, a także miejscem wypoczynku i rekreacji dla ludzi. Roślinność na obrzeżach tych obszarów stanowi naturalny filtr zanieczyszczeń pochodzenia rolniczego spływających z pól oraz emitowanych przez przemysł i transport, a spłukiwanych przez deszcz. Dlatego też zachowanie mokradła ma znaczenie nie tylko ekologiczne, ale i ekonomiczne – pozwala zaoszczędzić na oczyszczaniu wód, zabezpieczeniu przeciwpowodziowym czy ochronie zdrowia. A przy tym wszystkim chroni

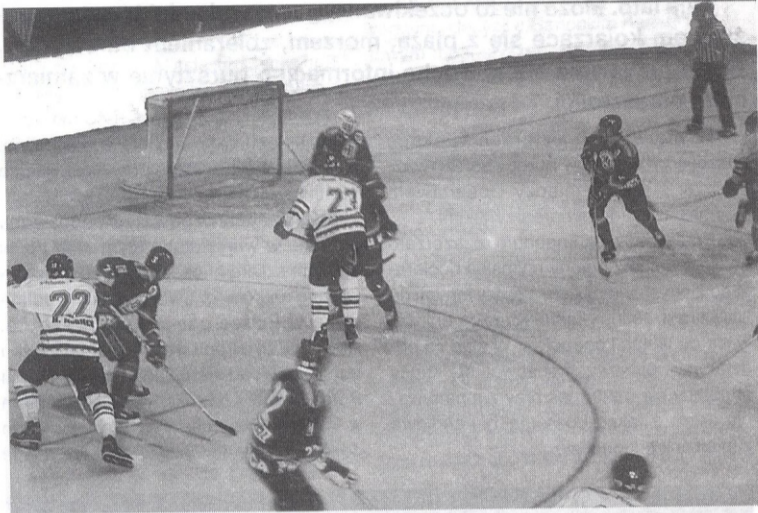
## Towarzyski tryumf

Pierwszy wyjazdowy sparing przedsezonowy rozegrali hokeiści Sanockiego Klubu Hokejowego. Na lodowisku w Krynicy pewnie pokonali aktualnych brązowych medalistów Mistrzostw Polski. W naszych barwach zadebiutowali dwaj nowi zawodnicy zza południowej granicy.

**KTH KRYNICA – SKH SANOK 1-3 (0-0, 0-0, 1-3)**

Bramki dla SKH: Secemski (54), Ćwikła (55), R. Fraszko (59).

Choć spotkanie w protokole pomeczowym rozpisane było tradycyjnie (3 razy po 20 minut), tak naprawdę rozgrywane było w dwóch połowach po 40 minut. Pierwsza część była wyrównanym widowiskiem i zakończyła się bezbramkowo. W drugiej, co obrazuje



Stawką rywalizacji w poprzednim sezonie między tymi drużynami był medal brązowy. Jak będzie w nadchodzącym – czas pokaże.

wynik, nieco większą przewagę posiadała nasza drużyna. Przegrywaliśmy po strzale Daniela Laszkiewicza i podaniu Ivana Tomanka. Wyrównał (po potożeniu bramkarza) ładnym strzałem pod poprzeczkę Krzysztof Secemski. Na prowadzenie wprowadził nasz zespół duet Wojciech Milan – Marcin Ćwikła. Przeprowadzili oni koronkową akcję zakończoną strzałem do pustej bramki tego ostatniego. Najpiękniejszą akcją sanoczan oglądaliśmy jednak 4 minuty później. Po wygranym wzniesieniu krążek wyłuszczył Adam Fraszko, podał za bramkę do Secemskiego, ten z kolei na niebieską do Roberta Fraszko, po czym nastąpił mocny strzał „Frachy” i „guma” zatrzępotała w okienku golkipera miejscowych. W drużynie gospodarzy ujrzeliśmy nowe twarze: Patryka Pysza, Sławomira Krzaka, Mariusza Trzópka oraz Ivana Ośko i wspomnianego wcześniej Tomanka. Nie wystąpił natomiast (choć przebywał w boksie) z niewiadomych przyczyn Tomasz Jaworski. W naszym zespole oglądaliśmy: Jana Timko – grającego ostatnio w Banskiej Bystrzycy i Pavla Fedora, będącego w poprzednim sezonie reprezentantem Podhala Nowy Targ. Jedynym ubytkiem kadrowym SKH podczas tej potyczki był przebywający na obozie studenckim Maciej Mermer.

Dzisiaj SKH rozegra na Torsanie mecz rewanżowy z KTH Krynica. Początek spotkania – 17.00.

W poniedziałek wyjeżdżamy na mecz do Koszyc, w piątek – do Oświęcimia.

## Złoty Jubileusz

Przez dwa dni Pielnia świętowała 50-lecie Ludowego Zespołu Sportowego. Niestety, plany organizatorów w znacznej mierze pokrzyżowała kapryśna aura. Z tego też powodu, uroczystość w całości zaplanowana na świeżym powietrzu, częściowo przeniesiona została do sali remizy strażackiej.

Sobota poświęcona była najmłodszemu mieszkańcom wsi. Odbył się Młodzieżowy Turniej Piłki, konkurs jazdy sprawnościowej na rowerach, wyścigi w workach i inne konkurencje sprawnościowe. Finałowym punktem dnia była dyskoteka. Niedzielne uroczystości ograniczyły się do przedstawienia historii sportu w Pielni oraz wręczenia odznaczeń najbardziej zasłużonym.

Prezydium Rady Główniej Zrzeszenia LZS-u przyznało Odznakę Zasłużonego Działacza dla: Czesława Jakubowskiego, Zenona Gagatko, Waldemara Szymańskiego, Józefa Leśniaka, Eugeniusza Małka, Zbigniewa Małka, Jerzego Kukli, Bogusława Sokołowskiego, Zbigniewa Bąka, Zygmunta Ołowianczyka, Leona Sokołowskiego, Artura Niemczyka, Lesława Michalaka.

Złotą Odznaką Honorową LZS otrzymali: Emil Pawiak, Mikołaj Drozd, Władysław Suszko, Marian Słysz, Zbigniew Burnatowski, Zdzisław Bednarczyk, Kazimierz Bednarczyk, Leon Wilk, Stanisław Rudnicki, Zdzisław Rudnicki, Maciej Kosar, Jan Wijas, Wiesław Golonka, Stanisław Gagatko, Zdzisław Frąckowiak, Mieczysław Wijas, Zbigniew Gagatko, Jan Orybkiewicz, Zbigniew Szymański, Józef Wijas, Krzysztof Sokołowski, Stanisław Pluskwa, Andrzej Jakubowski, Krzysztof Tomków, Jan Sajdak, Kazimierz Sajdak, Stanisław Hydzik, Józef Wąsowicz, Jan Dąbrowiecki, Czesław Grzyb, Leszek Ciepły, Stanisław Kotlarz, Tadeusz Jaiński, Marian Haduch, Jan Dyczko i Stanisław Bąbaś.

Srebrną Odznaką Honorową LZS dostali – Lubomir Słysz, Dariusz Siwik, Arkadiusz Sokołowski, Piotr Jakubowski, Grzegorz Bednarczyk, Edward Wdowiak, Sebastian Ołowianczyk, Krzysztof Skoczólek, Antoni Słysz, Witold Gagatko.

Brązową Odznakę przyznano panom: Andrzejowi Golonce, Zbigniewowi Siwikowi, Tadeuszowi Proćko, Pawłowi Ołowianczykowi, Grzegorzowi Michalakowi, Łukaszowi Sokołowskiemu, Pawłowi Strusiowi, Pawłowi Wilkowi, Adamowi Sokołowskiemu i Adamowi Urbanowi.

Honorową odznaką, za długoletnie uprawianie piłki nożnej, Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krośnie odznaczył: Jana Wijasa, Macieja Kosara i Mieczysława Wijasa. Wójt gminy przekazał puchar i przedstawił List Gratulacyjny od Marszałka Województwa Podkarpackiego skierowany do działaczy i sportowców z Pielni.

(kd)

## Kadrowe powołania

Kolejny raz nie popisały się władze Polskiego Związku Hokeja na Lodzie oraz trenerzy narodowej reprezentacji. Zarząd, gdyż zatwierdził bardzo kontrowersyjny skład kadry na Międzynarodowy Turniej w Zvoleniu, zaś szkoleniowcy z powodu niezwykle „trafnego” doboru naszych reprezentantów.

Na akcje szkoleniowe: badania diagnostyczne i lekarskie w Katowicach, konsultacje w Krynicy i turniej na Stowacji trenerzy Wiktor i Marian Pysza powołali 30 zawodników reprezentujących kluby krajowe. Wśród wybrańców znalazł się tylko 1 (!) nasz reprezentant – Tomasz Wawrzkiwicz. W pięcioposobowej rezerwie,

obok Oktawiusza Marcińczaka i Rafała Cychowskiego znajduje się drugi sanoczanin, Marcin Ćwikła. Nie po raz pierwszy podważamy decyzje personalne braci Pyszów, ale jak tego nie czynić skoro w podstawowej grupie powołanych widnieją takie nazwiska jak: Tomasz Koszarek, Mateusz Mallnowski, Zdzisław Zaręba, Mariusz Trzópek, Piotr Korczak, czy Sebastian Łabuz a nie ma choćby Roberta Fraszko. Golem okiem widać więc, że choć zmieniły się władze w PZHL-u, nadal nie zmieniło się podejście centrali do naszego klubu, bądź co bądź czwartej drużyny poprzednich rozgrywek. Gwoli informacji dodajmy, iż UNIA Oświęcim ma 7 kadrowców, KTH Krynica i Podhale Nowy Targ – po 8, GKS Tychy – 3, Katowice – 2. Jednym przedstawicielem (poza SKH) może „pochwalić” się tylko Stoczniovec Gdańsk.

Piłka nożna

## Miast Ligi – sparing i puchar

Ze znanych powodów (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze) nie odbyła się inauguracyjna potyczka ligowa piłkarzy sanockiej Stali. Z poważniejszych „rzeczy” doszło jedynie do skutku wyjazdowe spotkanie w ramach 1/32 Pucharu Polski z imienniczką z Rzeszowa.

### STAL HERB SANOK

– KAMAX KAŃCZUGA 2-1 (1-0)

Bramki dla Stali: Badowicz, Płoucha.

Stal: Sołtysik – Bernacki, Ząbkiewicz, Węgrzyn – Gorzynik, Kosiba, Sieradzki, Piłszak, Spaliński – Badowicz, Płoucha. W drugiej połowie weszli: Płatek, Szarek, Tarnolicki.

Drużyna Stali, wykorzystując pauzę w pierwszej kolejce III-ligowych rozgrywek, rozegrała mecz z Kamaxem Kańczuga. Sanoczanie zaprezentowali się znacznie lepiej niż w poprzednich spotkaniach – nie oznacza to bynajmniej, iż nie popełniali błędów. Wydaje się jednak, iż na chwilę obecną trener Ryszard Federkiewicz optymalnie ustawiając skład zrobił to, co mógł, na więcej nie pozwalają klubowe braki finansowe.

Pierwszą bramkę strzelił głową Piotr Badowicz, po precyzyjnym dośrodkowaniu Jacka Płouchy. Ten ostatni wpisał się na listę strzelców w drugiej odsłonie, strzelając precyzyjnie z kilkunastu metrów od bramki. Honorowego gola dla przyjezdnych uzyskał znany ze swej skuteczności Edward Słysz.

### JEDYNKA STAL RZESZÓW

– STAL HERB SANOK 3-1

po dogrywce (0-1, 1-1)

Bramka dla Stali: Tarnolicki (34).

Sołtysik – Ząbkiewicz, Bernacki, Węgrzyn – Kosiba (Birek), Kuzicki, Gorzynik, Badowicz (Spaliński), Sieradzki – Płoucha, Tarnolicki (Słaski).

Bardzo dobra I połowa w naszym wykonaniu. Sanoczanie byli stroną atakującą, grającą mądrzej i dokładniej. Gospodarze mogą mówić o sporym szczęściu, iż w tym okresie stracili zaledwie jednego gola. Już w 15 minucie drogę do bramki mogła znaleźć piłka po uderzeniu nogą Roberta Ząbkiewicza – pięknym dośrodkowaniem z rzutu różnego popisał się Maciej Kuzicki. Pięć minut później doskonałe uderzenie z dystansu Piotra Badowicza minimalnie minęło cel. Wreszcie w 34 minucie Witold Tarnolicki uderzeniem głową pokonał bramkarza gospodarzy. Przewaga jednobramkowa utrzymała się do przerwy. Dodajmy tylko, iż w pierwszej odsłonie gospodarze ani razu nie zagrozili naszej bramce, inna sprawa, że nasi gracze nie dopuszczali rywali do własnego pola karnego. Po przerwie rzeszowianie przeprowadzili trzy zmiany, mimo to obraz gry nie uległ zmianie. Nadal stroną przeważającą była sanocka Stal. Kolejne okazje bramkowe zmarnowali: Jacek Płoucha (trzy) i Tarnolicki. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się skromnym zwycięstwem naszych reprezentantów, piłka po wrzucie z rogu trafiła na 5 metr i w ogromnym zamieszaniu wpadła do siatki, lobując zaskoczony Bernarda Sołtysika. W dogrywce pierwsi do ataku ruszyli sanoczanie. Niestety, strzał Tarnolickiego był minimalnie niedokładny i piłka zamiast wpaść do bramki, wyśladowała na poprzeczkę. W odpowiedzi szybka kontra zainicjowana przez golkipera miejscowych zakończyła się stratą bramkową. Załamani takim obrotem spraw nasi zawodnicy zupełnie oddali pole, co zakończyło się kolejnym golem ustalającym wynik rywalizacji.

## Plażówka razy dwa

Przez dwie kolejne soboty na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku królować będzie siatkówka plażowa.

Jutro o godzinie 11.00 swój turniej organizuje Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”. Jak zapewnia organizator sportowych emocji nie zabraknie. Bódcem mobilizującym uczestników do walki o jak najlepsze lokaty będą atrakcyjne nagrody rzeczowe. Na rewanże przyjdzie pora tydzień później, kiedy to swój turniej zorganizuje MOSIR. Ta impreza, mająca już kilkuletnią tradycję, odbędzie się w trzech kategoriach: kobiet, mężczyzn i drużyn mieszanych. Dodatkowo, można będzie wystartować także w zawodach pływackich. Zgłoszenia uczestników przyjmowane będą w dniu rozgrywania imprez, od godz. 10.30. Oby tylko dopisała aura!

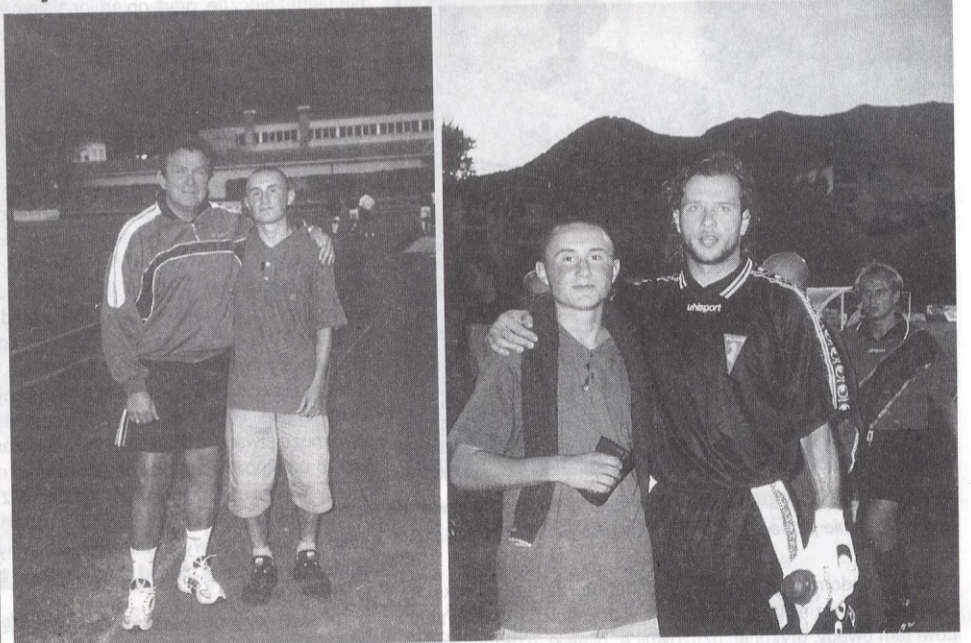
Ostatnio w tej rubryczce prezentowaliśmy sylwetkę nowego trenera Sanockiego Klubu Hokejowego, Josefa Contofalskyego, dziś kolej na środkowego napastnika – Jana Timko.

## Nowa twarz

Urodził się 27 października 1972 roku w Liptowskim Mikulaszu. Zaczął grać w hokeja w 1979 roku w Banskiej Bystrzycy. Przez pięć kolejnych lat reprezentował Iskrę Smrecin. Pomiędzy 1985 a 1989 rokiem przywdziewał barwy Dukli Trenčin, następnie przez kolejne dwa lata Nitry. W 1991 powrócił ponownie do Iskry, gdzie grał do 1993 roku. Przez kolejnych sześć lat występował w Michalovcach. W sezonie 1999/2000 wrócił do pierwszego swojego klubu – Banskiej Bystrzycy. Z trenerem Contofalskim znajdują się z drużyny Michalovec. Grał w reprezentacjach narodowych do lat 16, 17, 18. W wolnych chwilach lubi grywać w tenisa. Ma żonę i córkę Janę. Jest ambitny i pracowity.

Kolumnę opracował PIOTR WACŁAWSKI

## Sportowe fotki z wakacji



Po lewej: Mateusz Ostrowski, młody piłkarz z Sanoka, z Januszem Wójcikiem, byłym selekcjonerem reprezentacji narodowej Polski. Zdjęcie zrobione w Szwajcarii, gdzie Mateusz spędzał wakacje u rodziny. Po prawej: Wraz z bramkarzem Pogoni Szczecin Radostawem Majdanem, który wraz z drużyną przyjechał rozegrać mecz z drużyną Lugano.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Małgorzata Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowroński, Piotr Wacławski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com  
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.